Nr. 121 (z dod. por.). Dnia 2 maja. Sroda. Dnia 20 kwietnia (2 maja) 1888 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126. — Telefon Administr. 141.

— W kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godz. 9-ej zrana, odprawioną będzie uroczysta wotywa z wystawieniem i procesją ku czci N. Sakramentu.

— W kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) jutro, jako w pierwszy czwartek nowo rozpoczętego miesiąca, odprawioną zostanie o godz. 9-ej zrana solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu.

— W kościele św. Ducha (po-paulińskim) w dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, odprawioną będzie w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej i ku Jej czci solenna wotywa.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione będzie całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem, kazaniem i procesją ku czci N. Sakramentu.

— Jutro w kościele św. Krzyża odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe ku uczczeniu pamiątki Znalezienia św. Krzyża. Nabożeństwo poprzedzi wotywa bractwa św. Rocha o godz. 8-ej zrana, poczem wyjdzie suma o godz. 10$^1/_2$, zakończą zaś nieszpory o godz. 5-ej po południu. W ciągu trwania nabożeństwa N. Sakrament nieustannie będzie wystawiony, na sumie zaś i nieszporach wypowiedziane zostaną kazania.

Takież całodzienne nabożeństwa z zupełnym odpustem ku uczczeniu tej uroczystości odprawione będą w nadchodzącą niedzielę w kościołach: św. Ducha (po-paulińskim) i św. Jacka (po-dominikańskim).

— Jutrzejszemi nieszporami w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) rozpoczyna się całodzienne nabożeństwo odpustowe ku czci św. Moniki, wdowy.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Przyjęta w dniu 29-ym z. m. po długich rozprawach przez Koło polskie w wiedeńskiej radzie państwa deklaracja w sprawie wniosku ks. Liechtensteina opiewa dosłownie, jak następuje:

„Głosując za przekazaniem wniosku ks. Liechtensteina komisji, idziemy za starą tradycją parlamentarną, która wszystkie wnioski usprawiedliwione moralnie i politycznie, a wychodzące z łona większego stronnictwa, nakazuje przyjmować w pierwszem czytaniu. Wierni tej tradycji, głosowaliśmy za przekazaniem komisji wniosku hr. Coroniniego, który pozbawiał izbę jednej z jej najważniejszych prerogatyw (o ustanowieniu osobnego trybunału dla sprawdzania wyborów), tudzież wniosku barona Scharschmida (o uznaniu języka niemieckiego za państwowy).

„Tembardziej czynimy to chętnie dla wniosku stronnictwa sprzymierzonego i działamy w duchu prawdziwie liberalnym, okazując gotowość do wysłuchania cudzego zdania i dając mu możność wyłożenia swoich powodów.

„Byłby wszelako ten w błędzie, kto chciałby ztąd wnosić, że zgadzamy się na treść rzeczonego wniosku. Uważamy go, a zwłaszcza artykuł, wskrzeszający szkołę wyznaniową w monarchji, za szkodliwy, zwłaszcza dla Galicji. Wśród obecnych bowiem okoliczności przywiązane szczere do swoich obowiązków duchowieństwo ma dosyć szeroki zakres wpływu, aby pracować skutecznie nad wychowaniem religijnem młodego pokolenia.

„Przyjęcie wniosku tego utwierdziłoby zarazem z mozołem rozpoczęte dzieło językowego i społecznego zjednoczenia ludności żydowskiej z ludnością, wśród której żyje. Zresztą wniosek przyznaje duchowieństwu prawo wspólnego nadzoru (*Mitaufsicht*), którego granice nie są bliżej określone i na które zgodzić się nie możemy. W tym duchu głosujemy za odesłaniem wniosku ks. Liechtensteina do komisji."

Powyższa deklaracja, nacechowana duchem sprawiedliwości i roztropności politycznej, a obok tego licząca się z wymogami czasu, oceniona zostanie zapewne przez współzawodniczące stronnictwa trzeźwo i uczciwie, a w takim razie uniknie i gołosłownych a krótkotrwałych zarzutów.

Zdrowie cesarza Fryderyka „faluje". Jeden dzień pogorsza ogólne symptomata, inny przywraca względną równowagę, inny świta nawet jakimś słabym brzaskiem nadziei, przynajmniej dla niewtajemniczonych. To falowanie odnosi się wszelako jedynie do zewnętrznych objawów patologicznych, istota choroby, to, co lekarze nazywają delikatnie „cierpieniem miejscowem", trwa bez przerwy, nie doznając ulg nawet chwilowych, i owszem, stale, aczkolwiek nieznacznie, pogorsza się. Oto, co pisze ostatni numer angielskiego *British Medical Journal*, dziennika, który powinien patrzyć na stan rzeczy trochę optymistycznie, już choćby ze względu na nici, wiążące go z lekarzem angielskim, kierującym od roku blisko akcją ratunkową przy dostojnym pacjencie:

„Ostatnie wiadomości o chorym cesarzu brzmią względnie dobrze. To polepszenie odnosi się wszakże tylko do zaszłych świeżo komplikacyj, nie zaś do choroby głównej, która zdaje się czynić ustawiczne postępy, jakkolwiek oznaki zewnętrzne występują raz w łagodniejszej, to znowu ostrzejszej formie, przez co już kilkakrotnie budziły się zwodnicze na dzieje, po których troska potęgowała się jeszcze.

„Z ubolewaniem patrzymy na to, że umówione w San-Remo porzucenie gorszących sporów pomiędzy lekarzami ordynującymi zbyt rychło poszło w niepamięć. Uważamy to sobie za obowiązek wobec sir Morella Mackenziego i mr. Hovella stwierdzić, że nie oni zerwali zawieszenie broni. Byli oni napastowani tak brutalnie przez niektóre pisma niemieckie, że uczuli się zmuszonymi zawezwać pomocy prawa. Wniesiono już skargi o oszczerstwo przeciw gazetom: *Koeln. Ztg.* i *Kreuzztg.*, ponieważ podnosiły one zarzuty osobiste i oszczercze przeciw obu doktorom angielskim, mające dowieść wrzekomej ich nieudolności. W zarzutach tych, jak się rozumie samo z siebie, nie było cienia prawdy.

„Ze źródła wiarogodnego wiemy wszelako, że przy osadzaniu rurki po dokonanej tracheotomji obrano zły kierunek, skutkiem czego nastąpił silny upływ krwi. Istnieją na to dowody, iż żaden z lekarzy angielskich nie dźwiga na sobie odpowiedzialności za ten nieszczęśliwy przebieg rzeczy."

Duchem niezgody w areopagu lekarskim, czuwającym nad zdrowiem cesarza Fryderyka, był, jak się zdaje, prof. Bergmann, sławny chirurg, ale człowiek widocznie wielce niesfornego temperamentu. Może i dobrze, że go nareszcie wypchnięto z areopagu! *Br. Z.*

O wodę do picia.

I.

Ktokolwiek choć kilka dni przepędził w Wiedniu, tego uwagę z pewnością zwróciła smaczna i orzeźwiająca woda do picia.

Wiedeń otrzymuje wodę ze wspólnego wodozbioru, położonego na Rosenhügel, do którego 13-milowym akwaduktem dopływa ona z dwóch źródlisk górskich, ujętych u stoków Alp Styryjskich, oraz wpompowywana jest z czterech studzien o sześciometrowej średnicy, na 10 metrów głębokich, zasila-

MONACO.

Śmieszne sobie księstewko, to „udzielne państwo" domu Grimaldich. Dwie nagie, głęboko w morze wsunięte skały, z których jedna jest właściwem Monaco, a druga Monte-Carlem i wąski pasek piasków nadbrzeżnych—oto cała monarchja, obejmująca zaledwo 15 kilometrów kwadratowych.

A przecież to monarchja prawdziwa, uznana przez Europę, zagwarantowana traktatami, ba, nawet absolutna. Poddani księcia Monaco nie posiadają dotąd konstytucji. Karol III-ci jest samowładcą nad obszarem, nie równającym się co do rozległości żadnemu z naszych folwarków średniej wielkości.

Na zamku w Monaco pokazuje lokaj każdemu, kto może dać franka napiwnego, oprócz różnych sypialni, obrazów, portretów itd. i salę tronową. Mały to pokoik, ale stoi w nim ogromny tron, cały aksamitny i złotemi ozdobiony błyskotkami. Prawdopodobnie zasiada na nim Karol III-ci bardzo rzadko, bo wspaniałe krzesło wygląda, jakby dopiero co sporządzone.

Rodzina Grimaldich, wywodząca się z patrycjuszy genueńskich, panuje w Monaco bardzo dawno. Już w r. 968-ym pilnował Grimaldus I-szy owej samotnej skały, na której składano kiedyś ofiary Herkulesowi *monoecus*'owi (ztąd nazwa miejscowości). Burzliwego, wojowniczego usposobienia byli Grimaldowie wieków średnich, mianujący się książętami od lat czterystu. Aczkolwiek chudopachołkowie, brali czynny udział w różnych zawieruchach, których mnóstwo przeszumiało w dawnych czasach nad Riwierą. Kłócili się z sąsiadami, najeżdżali bliższych, chwytali, co się dało; w wojnach z królami Neapolu, Sardynji, Hiszpanji i Francji, ruszali w pole z milicją swoją, w zatargach między Gwelfami i Gibelinami nie stali na uboczu. Wszędzie było ich pełno, więc nieraz dostawali porządne cięgi, dość często nawet musieli uciekać z rodzinnej skały. Ale wypędzeni jedną bramą, wracali drugą, pokonani przemocą, zwyciężali podstępem i wytrwali w dziedzictwie prajców aż do dnia dzisiejszego.

W r. 1303-im np. oddał Karol, król Neapolu i hrabia Prowancji, Monaco w zastaw za 100 uncyj złocie innej rodzinie genueńskiej, mianowicie Spinolom. W trzy lata później zakradł się Franciszek Grimaldi, z przezwiska *Malizia*, w sam dzień Bożego Narodzenia, w przebraniu mnicha do zamku, pozyskał dla sprawy swojej kilku śmiałków i wymordował załogę przeciwnika. Od owego czasu dodano do herbu Grimaldich dwóch zakonników, którzy podtrzymują tarczę z mieczami w ręku.

Słabi i ubodzy, musieli w każdem prawie pokoleniu uznawać protektorat któregoś z mocniejszych sąsiadów. To chylili się przed książętami włoskimi, to czapkowali królom hiszpańskim lub francuskim, a gdy źle poszło, trzeba się było pokłonić pierwszemu z brzegu zuchowi, wichrzącemu na Riwierze.

Nagich skał nie pożądano zapewne. Biedzie swojej zawdzięczają prawdopodobnie Grimaldowie, że ostali się dotąd mimo licznych burz, które przeszły nad ich zamkiem, grożąc mu niejednokrotnie zagładą.

Chociaż u siebie udzielni panowie, władcy absolutni, udawali się dla chleba w służbę bogatszych. Krew ich płynęła na wszystkich polach bitew krajów zachodnio-południowych, głos ich rozlegał się często wśród wrzawy wojennej rozkazem wodzów i komendantów. Buńczuczny ród nie próżnował aż do pierwszej połowy XVII-go stulecia.

Dopiero z r. 1641-ym zmienia się położenie chudopachołków udzielnych. Obdarzeni przez Ludwika XIII-go księstwem Valentinois, mianowani później parami Francji, odetchnęli nareszcie po wielu wiekach niedostatku i mitręgi.

Potomkowie dumnych wojowników rozebrali się z twardych zbroi, a przebrali się w miękkie atłasy, aksamity i koronki. Dzicy rycerze stali się gładkimi dworakami, dla których miłostki w salonach wersalskich więcej ważyły od tryumfów, odniesionych na polach sławy. Rozgłośne ich awantury i awanturki posłużyły później Voltaire'owi do satyrycznego wiersza: *Monaco perd son sang et l'amour en frissonne.*

Wielka rewolucja nie zapomniała o Grimaldich. Rozporządzenie konwentu z dnia 15-go lutego 1793-go r. wcieliło księstwo do rzeczypospolitej, a samego udzielnego pana dwóch skał wtrąciło do więzienia razem z żoną jego syna. Dziewiąty termi-

nych z obfitych źródlisk podziemnych w okolicach wsi Pottschach.

Ogólna ilość wody, jaką tą drogą otrzymuje Wiedeń w ciągu doby, wynosi 120,000 m. kub., czyli 5 mil. stóp kub. Z tych zdrojowisko Kaiserbrunnen dostarcza 66,000 metrów ^{3}, zdrojowisko Sixenstein 36,000, 4 studnie w Pottschach 18,000.

Przy obecnem żaludnieniu Wiednia odpowiada to 170-iu litrom, czyli 7-iu stopom kub. na głowę i na dobę.

Z 12,400 domów otrzymuje tę wodę 11,000, czyli 90%; prócz tego zasila ona 3,000 studzien publicznych i wodotrysków.

Woda ta, jak o tem przekonały liczne rozbiory chemiczne, uważana być może pod każdym względem za idealnie zdrową wodę do picia. To też wiedeńczycy dumni są ze swojej wody. Nietylko ją obficie zapijają w domu, nietylko każą podawać ją sobie w każdym zakładzie publicznym, oraz czerpią z wodociągów na każdem piętrze gmachów teatralnych, lecz nawet zabierają ją ze sobą na zamiejskie wycieczki i letnie mieszkania.

Municypalność Wiednia zasłużyła sobie tem dziełem na najżywszą wdzięczność obywateli, albowiem w całem znaczeniu tego słowa uzdrowotniła miasto ogólnie, głównie zaś w zakresie tych chorób, które za pośrednictwem wody przeważnie bywają rozprzestrzeniane.

Zdanie powyższe wymownie stwierdza statystyka prof. A. Drasche'go, która wykazuje: ogólną cyfrę śmiertelności w Wiedniu od r. 1851-go do 1870-go około 3-ch na 1,000 mieszkańców. Cyfra ta z powodu epidemji tyfusowej w r. 1871-ym podniosła się do 4·5 na 1,000. Wówczas miasto zaopatrywane było w wodę z Dunaju. Już w rok po wprowadzeniu do miasta wody górskiej, t. j. w roku 1874-ym, śmiertelność spadła do 0·60 na 1,000, a statystyka z r. 1886-go wykazuje dalszy jej spadek do 0·11 na 1,000.

Faktem jest niezaprzeczonym, że pewne choroby zakaźne, jak cholera, tyfus i febra tyfoidalna, głównie przez wodę bywają przenoszone i rozprzestrzeniane.

Zwłaszcza co do febry tyfoidalnej Wiedeń może być pouczającym przykładem. Powyżej cytowana praca prof. Drasche'go wykazuje, że do r. 1873-go na 1,000 przypadków śmiertelności 120—160 nieodmiennie pochodziły z febry tyfoidalnej.

W rok po wprowadzeniu do miasta wody górskiej śmiertelność z tej choroby spadła do 60 na 1,000, w r. 1878-ym do 20, a w r. 1886-ym do 5 na 1,000. Kiedy zaś podczas ostatniej zimy w roku 1887-ym wskutek niedostatecznego zabezpieczenia dopływy górskie zamarzły, w następstwie czego przez kilka miesięcy miasto otrzymywało wodę z Dunaju, wybuchła epidemja febry tyfoidalnej z przerażającym procentem śmiertelności. Cyfry powyższe nie potrzebują komentarzy.

Co się tyczy Warszawy, to, ściśle biorąc, nie posiada ona dotąd dobrej wody do picia.

Nie dostarczają jej studnie płytkie w posesjach prywatnych, o których smutnym stanie niejednokrotnie wspominałem.

Nie dostarczają jej studnie publiczne na placach i ulicach, albowiem z liczby 35-iu tych studzien 30 posiada wodę nieprzydatną, jako napój, jak o tem sama municypalność wyraźnemi tablicami ostrzega.

Nie dostarczają jej wreszcie nawet nowe wodociągi, jak to później objaśnię.

Wypadałoby z powyższego, że jesteśmy beznadziejnie skazani na różne epidemje, dla których rozsadnikiem jest woda do picia, że śmiertelność niższa, niż 25 na 1000 mieszkańców, będzie dla nas nigdy niedoścignionym ideałem.

Zależnem jest to wszakże głównie od dobrych chęci ogółu mieszkańców i rozumnego poparcia ze strony władz miejskich.

Co się tyczy wody do picia, obecny stan tej kwestji da się sprowadzić do trzech pytań:

1) Czy woda z nowych wodociągów może być uważaną za zdrową do picia?

2) Czy Warszawa posiada źródła wody lepszej i hygienicznie przydatniejszej na napój, niż woda z Wisły?

3) Czy źródła te dostępne są i wystarczające do zaopatrzenia miasta choćby w wodę do picia?

Pytania te będą przedmiotem bliższej uwagi w następnym artykule.

Dr. Aleksander M. Weinberg.

Pani Helena.

Wiele lat upłynęło od czasu, gdy na scenie warszawskiej oklaskiwano uroczą Ofelję, gdy bajka o gołąbku w „Adrjannie Lecouvreur" była sama przez się biesiadą artystyczną.

Tak, wiele lat upłynęło od świetnych momentów sceny naszej. Dziś „gwiazda" warszawska świeci za oceanem i grywa yankesom angielskiego Szekspira.

Czy pani Helena zmieniła się obecnie?

Podobno nie... Zawsze świeża, pełna wdzięku i kobiecości, umie być babką w domu i Juljettą zarazem na scenie, jak ongi panna Brie, która, mając lat z okładem sześćdziesiąt, entuzjazmowała publiczność w rolach niewiniątek.

Staremu Willowi oddała się Modrzejewska w ostatnich czasach całkowicie. Krytyka amerykańska przyznaje artystce wielkie zasługi na punkcie szczepienia i odradzania gustu wytwornego. Razem z Salvinim, Boothem, Jeffersonem, Baumicautem stanowi „Modjeska" grono artystyczne, patrzące wyżej nad innych artystów scen amerykańskich, przywykłych do pochlebiania gustom publiczności, lubującej się w jaskrawości melodramatu, lub podkasaniu operetki i burleski.

Prowadziła też pani Helena życie, prowadziła! Z wagonu do wagonu, ze sceny na scenę, jednego dnia w Chicago, drugiego w Filadelfji, to znów w Bostonie lub San Francisco... Spekulacja forsowna zmusza artystów do forsownych, wyczerpujących siły, a może i talent, występów. Gorączka jest tego życia skutkiem, a ono zużywa bardzo szybko.

Z powodzeniem artystycznem niezawsze szło w parze powodzenie materjalne. Pierwszy sezon prowadzenia sceny na własne ryzyko w r. 1885/6-ym był świetnym finansowo; drugi za to znaczne za sobą pociągnął straty. Ograniczyła się przeto pani impresarjo w wydatkach na wystawę sztuk i obecny sezon w Filadelfji przyniósł rezultaty dodatnie.

Modrzejewska, fantastyczna w życiu, fantastyczną bywa i w wydatkach. Pozwoliła więc sobie w Ameryce zbytku i kupiła w Kalifornji posiadłość, z której, równie, jak z willi w Zakopanem i Krakowie, nie obiecywała sobie znacznych korzyści. Tymczasem stało się inaczej. Owe pustkowie kalifornijskie stało się naraz Nizzą amerykańską i dziś ściąga miljonerów na letni odpoczynek. Fantazja artystki w tym razie przyniesie kiedyś prawdopodobnie złote owoce.

W ostatnich czasach pani Helena zatęskniła podobno za krajem. Wybiera się na jesieni do Krakowa, gdzie zamierza wystąpić kilka razy, i do Lwowa, gdzie się zapewne bez występów nie obejdzie.

W repertuarze ma artystka kilka nowych komedyj Szekspira, jak „Cymbelina", „Wiele hałasu o nic", „Młodzieńcy z Werony", „Miarkę za miarkę" i t. d.

Zjedzie zatem ptaszek niestały do dawnego gniazdka i przypomni sobie i innym, jak to przed laty bywało.

Niestety, serca ludzkie ulegają wpływowi czasu, zwłaszcza gdy rozsądek każe obecnie widzieć w pani Helenie dwie istoty odrębne: artystkę i kobietę.

Pierwsza wyrabia w yankesach gust wytworny i roznosi sławę polskiego imienia—oklaski, wieńce i kwiaty będą oznakami hołdu dla sztuki, która jest wielką i międzynarodową.

Ale druga istota w pani Helenie—kobieta, porzuciła swojskie zacisze, aby tryumfy zbierać wśród obcych. Czy do tryumfów artystki nie przymiesza się nieznaczna odrobina obojętności dla... kobiety.

Chyba tak: za serce płacą sercem, za zapomnienie—zapomnieniem.

y.

Od administracji.

Celem ułatwienia osobom, poszukującym letnich mieszkań, porozumienia się z właścicielami, mającymi je do odnajęcia, i w ogóle celem stałych i dokładnych informacyj, interesujących w sezonie wiosennym i letnim szersze koła czytelników, otwieramy nowy dział ogłoszeń sezonowych pod nazwą

„MIESZKANIA LETNIE".

Dział ten umieszczać będziemy w części *kurjera* redakcyjnej, mianowicie pomiędzy „Telegramami politycznemi" i sprawozdaniami giełdowemi a rubryką wiadomości handlowych.

Cena za wiersz garmontowy kop. 40 za pierwszy raz, zaś kop. 35 za drugie i następne powtórzenia.

Zwracając uwagę na nową tę rubrykę reklamową, administracja bynajmniej nie krępuje interesantów co do wyboru jednego z dotychczasowych działów anonsowych, w którym letnie mieszkania, bądź jednocześnie ze specjalną rubryką, bądź wyłącznie w jednej z istniejących drukowane być mogą.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Nowosti* powtarzają pogłoskę, jakoby na posiedzeniu rady państwa w ubiegłym tygodniu ukończono czytanie projektu o warrantach oraz reformie policji w kraju nadbałtyckim, a w d. 28-ym z. m.

---

dor wrócił księciu wolność, ale nie zdołał zachować jego synowej przy życiu. Księżna zginęła na szafocie kilka dni przedtem.

Traktat wiedeński uszanował odwieczne prawa domu Grimaldich, które trwają dotąd w dawnej formie. Grimaldowie panują do dnia dzisiejszego w Monaco, choć zostają pod protektoratem Francji, która nabyła od nich w r. 1861-ym za 4 miljony franków przyległe miejscowości: Mentonę i Roccabrunę (Roquebrune). Obecnym ich przedstawicielem jest Karol III-ci, wspólnik Blanca, moralny założyciel „Kasyna" na Monte-Carlo.

Dzisiejsi książęta Monaco nie pochodzą właściwie w prostej linji od Grimaldusa I-go, ród ten bowiem wygasł po mieczu w r. 1731-ym, zostawiając prawa swoje i dziedzictwo Leonardowi de Goyon-Matignon, hr. de Thorigny, mężowi ostatniej księżniczki Grimaldi, który przyjął nazwisko żony.

Trzeba być w Monaco i spojrzeć z zamku na roztaczający się przed okiem cudzoziemca krajobraz, aby zrozumieć przywiązanie Grimaldich do starożytnego ich grodu. Pominąwszy bowiem tę okoliczność, że każdemu tam najmilej, gdzie spoczywają prochy jego ojców i gdzie ujrzał po raz pierwszy światło dzienne, należy dziedzictwo patrycjuszów genueńskich do najpiękniejszych miejscowości na Riwierze, czyli, co to samo znaczy, w Europie.

Na wysokich górach, niby orły, gnieździli się rycerze niemieccy. Z po za lasów jodłowych spoglądali na równiny i rzeki, na zielony Nekar i poważny Ren, czatując na kupców, którzy mijali ich państewka z worami pieprzu, soli lub towarów innych. Nad jeziorami budowali słowiańscy dynastowie stolice swoje. Szumiały im sosny i szeptały ciche wody pieśń wieczorną. Żaden jednak wojownik Europy środkowej lub północnej nie mieszkał tak wspaniale, jak królewięta nadriwierscy w ogóle, a Grimaldowie po szczególe.

Wszystko, co przyroda ma pięknego, zgromadziła na tym malowniczym skrawku ziemi, bo: skały i góry, morza i doliny, wichry i dni słoneczne.

Skała, na której stoi zamek monakijski, spada prawie pionowo do morza. Naga, groźna wyniosłością swoją, poważna wiekami, które uderzały w nią, a nie skruszyły jej siły, zdaje się jakby stworzona na siedlisko dumnego rodu. Ze szczytu jej ogarnia wzrok niezmierzoną przestrzeń szafirowych fal, lub zatrzymuje się na hardych ścianach Alp, które zamykają krajobraz od północy. Z lewej strony widać Mentonę, z prawej Beaulieu i Ville-franche.

Powietrze tu tak przejrzyste i lekkie, że zniosą je najwięcej chore płuca, a morze w dzień pogodny błękitniejsze od nieba.

Aż do czasów najnowszych była ta skała rzeczywiście tylko skałą. Całe księstwo Monaco z młynami, drogami, cłami, podatkami i t. d. przynosiło panom swoim zaledwo 15,000 franków rocznego dochodu, mimo straszliwej gospodarki księcia Honorjusza, poprzednika dzisiejszego władcy, który zogniskował w swojej osobie wszystkie rzemiosła, zajęcia i urzędy, aby skarbowi oszczędzić wydatków. Za takie pieniądze trudno zasiadać na tronie, mieć radę przyboczną, gwardję, być, słowem, panującym.

Sprzykrzyła się ta bieda obecnemu księciu, więc kiedy Blanc poprosił w r. 1858-ym o pozwolenie założenia w Monaco „kąpieli morskich z ruletką", nie wahał się potomek słynnych wojowników ani przez chwilę.

Odrazu zmieniło się znów położenie Grimaldich. Wprawdzie „zarabiało" kasyno przez lat dziesięć, aż do przeprowadzenia kolei, bardzo mało, lecz sława domu gry rosła z każdym dniem, a z nią nadchodziły i miljony, których znaczną część zabierał i zabiera dotąd skarb książęcy.

Naga skała i skrawek nadbrzeżny, zwany Condamine (*Campus Domini*), łączący siedzibę księcia z drugą skałą, na której wznosi się Monte-Carlo, pokryły się mnóstwem hoteli, zajazdów, will i ogrodów. Z Monaco do Monte-Carlo poprowadzono prześliczną drogę, wykutą z kamienia, uprzątnięto staroświecczyzny, zamieciono i przystrojono dziedzictwo Grimaldich na przyjęcie „gości", co z różnych stron kuli ziemskiej śpieszą złożyć ofiarę nierozumnej rulecie. Dziś całe księstwo Monaco jest jednem miastem. Nie ma tam ani piędzi gleby ornej. Gdzie się dało, pobudowano domy lub pozakładano parki.

W samem Monaco świadczą tylko resztki murów, niegdyś obronnych, o starożytności gniazda. Wprawdzie leży na dziedzińcu dwanaście armat, zwróconych otworami na morze, i kupy kul straszą, a raczej bawią podróżnych, ale te armaty i kule zjada

przystąpiono do czytania projektu o zniesieniu kary zesłania. Obecnie, jak to donosiliśmy w depeszy z Petersburga, rada państwa ma zająć się kwestją ograniczenia liczby robotników zagranicznych w fabrykach na pograniczu w Królestwie Polskiem. Projekt ten opracowany został przez p. ministra spraw wewnętrznych, w porozumieniu z pp. ministrami finansów i dóbr państwa.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w bieżącym roku akademickim, z powodu braku miejsc w akademji medycznej w Petersburgu, nie będzie dopuszczone przechodzenie do niej studentów z fakultetów lekarskich na uniwersytetach. Osoby wyznania mojżeszowego zupełnie nie będą przyjmowane do akademji. Z osób, mających prawo wstąpienia do akademji, pierwszeństwo będą mieli wychowańcy gimnazjów okręgu naukowego petersburskiego.

= *Birż. wied.* donoszą, iż biuro syndykatu cukrowników zawiadomiło wszystkich uczestników, że rejentalna ugoda, tycząca się przedłużenia konwencji do 5-go września 1891-go r. i udziału w normowaniu niektórych jeszcze cukrowni, nie należących dotychczas do konwencji, podpisana została w Kijowie w d. 27-ym z. m.

= Do głównego zarządu poczt i telegrafów wniesiono, jak donoszą dzienniki petersburskie, projekt angielsko-niemiecki w kwestji międzynarodowych marek pocztowych.

= Władza wyższa wydała magistratowi pozwolenie na wykonanie przez zarząd nowych wodociągów czterech kotlin drugiej grupy filtrów sposobem administracyjnym, t. j. tak samo, jak pierwsza grupa o 6-iu kotlinach była budowana.

= Na skutek przedstawienia magistratu nastąpiła decyzja władzy wyższej, dozwalająca użyć z kapitału pokładnego dla kościoła Przemienienia Pańskiego na restaurację lokalów, zajmowanych przez wikarjuszów, rs. 332 i na restaurację kościoła św. Andrzeja rs. 834.

= Zarząd nowych wodociągów zastanawia się obecnie nad kwestją, czy w posesjach, otrzymujących wodę ze starych rur wodociągowych, wstawiać wodomiary, czy też nie. Nowa sieć rur jest tak zamulona, iż przy większem nieco ciśnieniu, jak to się teraz dzieje, odpadki różnego rodzaju od ścianek rur się uwalniają i wodomiary zatykają, wskutek czego zachodzi potrzeba odmieniać lub oczyszczać wodomiary. Jest to wreszcie rzeczą bardzo niewygodną dla posesyj, które, w razie zatkania wodomiaru, pozbawione bywają wody lub mają ją w ilości niedostatecznej. Jeżeli decyzja w tej mierze zapadnie przychylna, w takim razie władze miejskie w podobnych posesjach nie będą pobierały opłaty za ustawianie wodomiarów, a w dalszej konsekwencji i opłaty za wypożyczenie takowych. Takich właścicieli domów zgłosiło się w z. m. stu kilkunastu.

= Zanim projektowany cech kucharski przyjdzie do skutku, wynikła kwestja, czy kucharze mają wykupywać książki służbowe na równi z całą służbą w hotelach, zajazdach, restauracjach i t. p. Wyjaśnienie tej kwestji nastąpiło twierdząco, ponieważ bowiem kucharze zapisani są do kontroli policyjnej i świadectwa od swych chlebodawców otrzymują, przeto i książki służbowe winni są wykupywać.

= P. o. oberpolicmajstra, zauważywszy, iż w różnych punktach miasta, a zwłaszcza przy studniach wodociągowych, gdzie się odbywa pojenie koni, od nawozu końskiego, tak stałego, jak i płynnego, zanieczyszcza się powietrze, poleca komisarzom cyrkułowym przedsięwziąć następujące środki: 1) dzierżawcy studzien, gdzie się odbywa pojenie koni, obowiązani są całą przestrzeń okalającą jaknajskrupulatniej oczyszczać; 2) stacje dorożkarskie winny być oczyszczane i dezynfekowane przez stróżów sąsiednich domów, a na placach przez stróżów miejskich; 3) na stacjach kolei konnej oczyszczania i dezynfekcji ma dopełniać służba tramwajowa. Wogóle dezynfekcja w powyżej wskazanych punktach winna się odbywać przynajmniej trzy razy dziennie, a mianowicie za pomocą roztworu siarczanu żelaza, kwasu karbolowego, chlorku itp. uznanych środków dezynfekcyjnych. W razie zaniedbania pomienionych przepisów, policja powinna pociągać do odpowiedzialności sądowej: dzierżawców studzien, właścicieli domów przy stacjach dorożkarskich oraz zarząd kolei konnej. Jednocześnie wszyscy właściciele domów otrzymali polecenie, aby ze względów sanitarnych rynsztoki przed ich posesjami były trzy razy dziennie przemywane wodą studzienną i skrupulatnie dezynfekowane. Przy używaniu środków dezynfekcyjnych należy dawać baczenie, aby siarczan żelaza, czy też proszek karbolowy sypano do rynsztoka, nie zaś z brzegów. Nadto wszystkie mostki drewniane od spodu należy pociągać smołą i to przynajmniej trzy razy w ciągu lata.

= Po obejrzeniu przez p. o. pom. oberpolicmajstra, podpułkownika Audzaurowa, wozów rzeźniczych, okazało się, iż wiele z nich nie odpowiada warunkom wymaganym dla tego rodzaju furgonów. Wskutek tego p. o. oberpolicmajstra poleca komisarzom uprzedzić rzeźników, aby najdalej w przeciągu dwóch tygodni furgony do przewożenia mięsa były doprowadzone do właściwego stanu, w przeciwnym bowiem razie, po upływie rzeczonego terminu, kursowanie tych wozów po mieście będzie wzbronione.

= Dla braku konkurentów, pierwotna licytacja na trzyletnią dzierżawę miejsca w parku praskim pod budowę altany letniej dla sprzedaży wody sodowej, mleka, chleba i owoców, do skutku nie przyszła. Skutkiem tego magistrat postanowił odbyć powtórną licytację od zniżonej o 20% ceny dzierżawnej.

= Wprost parku praskiego od strony przedmieścia Pragi rozpoczęto w dalszym ciągu roboty około sypania wału ochronnego. Prawdopodobnie w r. b. wał ten doprowadzony zostanie do drugiego mostu, t. j. do plantu kolei nadwiślańskiej i w razie przyboru wody, ochroni park od zalewu.

= Przy ulicy Marszałkowskiej, między Sienną i Świętokrzyzką, w sąsiedztwie okazałych kamienic, znajduje się niewielki murowany dworek, znany pod nazwą „pod filarkami”. Na obszernem podwórzu pomienionej posesji, rozciągającem się do Zielnej, wystawiono murowane i drewniane oficynki, znajdujące się w ujemnych warunkach sanitarnych i ogniowych, tembardziej, że zamieszkuje w nich liczna biedniejsza ludność, przeważnie robotnicy, drobni rękodzielnicy i wyrobnicy. Zarząd miejski, zwróciwszy uwagę na powyższe niewłaściwości, polecił mieszkańcom zajmowane lokale bezzwłocznie opuścić, a właścicielowi przystąpić do zburzenia nie dających bezpieczeństwa budowli.

= W zabudowaniu gminy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Erywańskiej dokonywane są roboty, mające na celu powiększenie lokalu szkolnego, który okazał się obecnie zaciasnym.

= Sędziowie pokoju w ciągu ostatnich kilku dni osądzili 15 spraw, dotyczących wykroczeń sanitarnych w posesjach miejskich i skazali właścicieli pomienionych domów na kary pieniężne w ogólnej sumie 477 rs.; najwyższa kara wynosi 70, a najniższa 10 rs. W tym samym okresie czasu komisje sanitarne dopełniły rewizyj w 243-ch posesjach, z liczby których w 39-ciu znalazły wykroczenia, za co właścicieli pociągnięto do odpowiedzialności sądowej. Jednocześnie pomienione komisje zrewidowały 86 zakładów spożywczych i w 8-miu znalazły nieświeże produkty.

= P. jenerał-gubernator zatwierdził na wniosek magistratu co do zamówienia 63-ch szybrów wodociągowych o rozmaitych średnicach u firmy angielskiej Glenfild et comp. w Kilmarnock za ogólną sumę 632 funtów szterlingów, co podług dzisiejszego kursu wynosi około 7,600 rs.

= W początkach b. m. kilku urzędników głównego archiwum akt dawnych w Warszawie, ma być wydelegowanych do Kalisza, dla uporządkowania akt tamtejszych i przewiezienia archiwum kaliskiego do Warszawy. Fundusze na koszta przewozu papierów i wynagrodzenia delegatów już wyznaczono.

= Dozorca policyjny, Adam Dąbrowski, za energiczną działalność przy aresztowaniu pewnej osoby, pozostającej pod śledztwem sądowem, otrzymał od p. oberpolicmajstra nagrody 15 rs. Jednocześnie pewien policjant, za niewłaściwe postępowanie przy aresztowaniu dorożkarza, został skazany na trzy doby aresztu policyjnego.

= Turysta.

W towarzystwie rodziny Garnetów, o której przyjeździe z Ameryki donosiliśmy, bawi w mieście naszem znany podróżnik, Giuseppe Albonio Rumpoldi.

Rumpoldi w r. 1878-ym należał do komisji przy wojsku angielskiem pod Sulejmanem paszą.

Odbył całą kampanję; był pod Kazanłykiem i Szypką i nakreślił mapę ówczesnych ruchów strategicznych.

= Powrót.

Dowiadujemy się, że pastor Ellis po dłuższym pobycie we Wrocławiu, w tych dniach powraca do Warszawy.

Wskutek tego anglikańska parafja od przyszłej niedzieli nabożeństwa swoje odzyska.

= Z teatru i muzyki.

* Po dzisiejszych widowiskach teatra warszawskie zamknięte zostaną na przeciąg dni trzech, t. j. do soboty włącznie.

---

powoli rdza. Trudno się nie uśmiechnąć, gdy się widzi na olbrzymiej lufie, należącej do władcy, panującego nad 5,000 poddanych, pyszny napis: *ultima ratio regum*. Chyba to bardzo wesołe?

Te strzępy murów obronnych, bezczynne od czasów niepamiętnych, działa z szumnemi napisami oraz żelazne bomby i granaty, oto wszystko, co przypomina cudzoziemcowi, że się znajduje na zamku wojowniczego niegdyś rodu.

Sam książę mieszka w pałacu nowym, tak czyściutkim i milutkim, że nie różni się w niczem od zwykłych „hoteli” francuskich. Złoto Blanca starło z komnat pleśń starożytności, zastąpiwszy ją blaskami dostatku obecnej epoki. Karol III-ci otoczył się komfortem mieszczańskim. Nawet w kaplicy zamkowej nie ma ani śladu minionych wieków.

Rzecz szczególna! Złoto rulety zamieniło ten opuszczony dawniej zakątek na miejscowość zamożną, ale wzięło mu równocześnie swobodę. Na górze Karola rozgościł się smutek, jakby się nad nią unosiły duchy samobójców i płynęły skargi zgranych. Panuje tu wprawdzie ruch wielki. Ludzie zajeżdżają powozami i nadchodzą pieszo, ale nikt nie zatrzymuje się przed „kasynem”, aby pogawędzić, pośmiać się, pobawić. Każdy albo śpieszy do sali, albo ucieka z niej.

W ogrodzie nie widać prawie odpoczywających. Gdzieś, wśród klombów drzew, siedzi na ławce jakiś młodzieniec, lecz nie podziwia wspaniałej flory południa. Odwrócił się twarzą od ulicy i spogląda w ziemię. Nieco dalej przechadza się kobieta. Na policzki jej wystąpiły gorące, chorobliwe rumieńce, a oczy zaszły łzami.

W kurytarzu „Kasyna” rojno, ale cicho. Zgrani lub sfatygowani nużącą nadzwyczaj robotą przy rulecie, przesuwają się w milczeniu między filarami. Ten i ów zapali papierosa, pociągnie kilka razy, i rzuci narkotyczną zabawkę.

Sama sala gry robi niezmiernie przykre wrażenie. Zaledwo się drzwi otworzy, słyszy się brzęk złota i owe monotonne nawoływania krupierów. Pusty śmiech nie trzepoce się nigdy, do rozkosznej podobny ptaszyny, między ciemnemi ścianami przybytku Mamony. Ludzie mówią tu jaknajmniej, bo tylko to, co koniecznie potrzebne. W „Kasynie” panuje nieprzyjemne milczenie, przerywane rzadko głośniejszym wykrzyknikiem.

To samo dzieje się w sali koncertowej. Wybornej muzyce nikt nie klaska; rzadko kto dosiedzi do końca. Przyszedł, aby zapomnieć na chwilę o stracie, którą poniósł, ale franki chodzą mu po głowie, przed oczami tańczą numera, *pair*, *impair*, *passe*, *manque*, więc zrywa się z fotelu i śpieszy znów do roboty. Może się odegra! Wszakże nie za to bije u nas ojciec syna, że gra, lecz za to, że się odgrywa. To odgrywanie, to miljony spadkobierców Blanca.

Jest cechą charakterystyczną Monte-Carla, że nie posiada prawie wcale sklepów. Zdawałoby się, że z miejscowości, o którą potrąca corocznie 300,000 osób, powinni kupcy ciągnąć obfity zarobek. Tymczasem nie ma na górze Karola ani jednego składu poważniejszego. Obok Kasyna stoi buda, w które sprzedają fotografje, przewodniki dla podróżnych, różne „niezawodzące systematy” i „uczone” wskazówki dla grających. Cały to ruch handlowy.

Ruleta wzięła temu uroczemu w istocie skrawkowi Riwiery spokój i swobodę i zdemoralizowała całą okolicę. We wszystkich miastach sąsiednich istnieją gry hazardowe, a gdzie prefektura czuwa, tam urządzono jaskinie tajne. W Nizzie np. zgrywają się cudzoziemcy publicznie w Kasynie miejskiem.

Znaczna część prasy stron tutejszych zostaje na żołdzie rulety. Dzienniki biorą „szwajgeldy” za to, że milczą.

Cały stan kupiecki popiera gorliwie jaskinię na górze Karola, tak samo hoteliści, cukiernicy, a nawet władze miejskie. Żyją przecież jedynie z cudzoziemców, którzy nie dla samego słońca na Riwierę francuską przybywają.

Pobłażliwość swoją dla rulety tłumaczą wszyscy jej zwolennicy tym sofizmatem, że: kto chce pieniądze stracić, straci je wszędzie. Lecz sposobność robi złodziejów, a domy gry nierozumnych utracjuszów. Niejeden zostałby w domu, gdyby nie było Monte-Carla.

Przeto powita każdy człowiek uczciwy z prawdziwą przyjemnością wiadomość o zamknięciu jaskini monakijskiej. Podobno termin ten już niedaleki.

T. J. Choiński.

Niedzielne afisze zapowiedzą w teatrze Wielkim operę Masseneta „Manon", w Rozmaitości komedję Augiera „Syn Giboyera" z udziałem Żółkowskiego, a w Nowym (przy ul. Królewskiej) nową krotochwilę L. Gondillota „Przylepki".

* Artyści teatru Rozmaitości otrzymają niebawem do nauki jednoaktową fraszkę sceniczną Michała Bałuckiego „O Józię".

Drobnostka ta graną była z powodzeniem na scenach lwowskiej i krakowskiej.

* P. Jeromin, utalentowany śpiewak, bawi obecnie w mieście naszem.

Artysta gościć ma podobno w miesiącach letnich na tutejszej scenie.

Układy między dyrekcją teatrów a p. J. zostały już rozpoczęte.

— Nowa księgarnia.

W tych dniach będzie otwarta w mieście naszem na Krakowskiem Przedmieściu nowa księgarnia.

Właścicielem jej jest p. W. Gregorowicz.

— Miodosytnia i piernikarnia.

Dowiadujemy się, że kilku członków Muzeum pszczelniczego, złożywszy większy kapitał, obiera w niedługim czasie miodosytnię i piernikarnię.

Prowadzenie przedsiębiorstwa ma być powierzone panu Ig.

— W sprawie wywozu mięsa.

Onegdaj przybył do Warszawy p. Mauroux, syndyk rzeźników paryskich, w celu zbadania tutejszego handlu mięsem.

Od sprawozdania, jakie przywiezie p. M. kupcom paryskim, po powrocie z Warszawy, zależeć będzie nawiązanie stosunków z Królestwem.

Również w tych dniach przyjechał p. Grodzicki, zamieszkały stale w Paryżu i nawiązał rokowania z członkami zawiązującej się spółki mięsnej, w której pragnie wziąć udział z większym kapitałem.

Obaj będą obecni na posiedzeniu członków zawiązującej się spółki, w d. 6-ym b. m.

Wogóle cały projekt spółki jest na najlepszej drodze.

— U wioślarzy.

Na przystani Towarzystwa wioślarskiego na Wiśle dokonywane są przygotowania do uroczystego otwarcia sezonu letniego, naznaczonego na dzień 8-my b. m.

Cały budynek z zewnątrz i wewnątrz jest odnawiany.

Oprócz tego troskliwy o wygodę czynnych członków obecny naczelnik przystani zarządził ustawienie w szatni 64-ch nowych szafek na pomieszczenie kostjumów wioślarskich.

Od dnia wczorajszego zaczęto sprowadzać na przystań łodzie, przechowywane przez zimę w szopie nad łachą.

Łodzie wszystkie są odnawiane, przyczem szkutnik Towarzystwa dopełnia konieczne naprawy.

— Z placu Ujazdowskiego.

Po ogrodzeniu placu przyszłej wystawy, założono już na nim rury gazowe i wodociągowe.

Jednocześnie rozpoczęto budowę stajen i ustawiono trzy pawilony na pomieszczenie psów.

Roboty ogrodnicze prowadzone są od wczoraj.

— Zbytek.

W jednym z zamożnych domów oglądaliśmy piec porcelanowy, którego kafle malowane są ręcznie.

Robotę wykonały tutejsze artystki wedle wzorów zagranicznych.

— Warszawski Figaro.

Właściciel „razury" przy ulicy Wolskiej co miesiąc zawiadamia publiczność o zmianie lunacji następującym szyldem, umieszczanym na drzwiach sklepu:

Nów już wchodzi na niebiosy—
Panowie, trzeba strzydz włosy!

Jak wiadomo, istnieje przesąd, iż najlepiej jest strzydz włosy na nowiu.

— Ładny procencik.

Otrzymaliśmy list z podpisem „rzemieślnik", którego autor podaje fakt wyzysku, jakiego się dopuszcza lombard, mieszczący się przy ulicy Bednarskiej.

Przy zastawianiu pierścionka, na który interesantowi zaliczono 8 rs., pobrano za trzy miesiące od powyższej kwoty rs. 1 kop. 25 procentu.

Według ścisłego obliczenia, uczyni to w stosunku rocznym stopę procentową przeszło 63%.

Przy stosowaniu takiej stopy procentowej nic dziwnego, że właściciel lombardu ciągnie od wyłożonego kapitału, bez żadnego ryzyka, wcale piękne zyski.

— Gwałtowna bona.

Jeden z naszych czytelników, pan B., komunikuje o fakcie, jaki się zdarzył wczoraj w samo południe na ulicy Niecałej:

Dwóch chłopczyków, liczących od 5-ciu do 8-miu lat wieku, ubranych w paltociki żółtawo-popielate, w kapelusiki koloru granatowego, szło w towarzystwie bony do ogrodu Saskiego.

Nagle opiekunka malców wyrywa starszemu chłopczykowi trzymany przez niego bacik sporych rozmiarów i poczyna nim malca okładać po plecach i głowie.

Biedne dziecko przy tej bolesnej i kompromitującej operacji zanosiło się od płaczu.

Na zwróconą, przez oburzonego podobnem postępowaniem pana B. uwagę, bona szorstko odpowiedziała, że wolno jej robić z dziećmi, jak uważa za stosowne, i nikomu się do swych czynności wtrącać nie pozwala.

Dla zwrócenia uwagi rodziców, którzy zapewne nie wiedzą o okrutnem postępowaniu opiekunki ich dzieci, pan B. wyjaśnia, że bona jest to osoba, licząca dwadzieścia kilka lat wieku; ubraną była w płaszczyk letni koloru popielato-stalowego, z czarnym kołnierzem aksamitnym i takimże trójkątem, spuszczającym się od kołnierza na plecach.

Pan B. upoważnił nas do wskazania swego adresu rodzicom obitego na ulicy w tak brutalny sposób chłopczyka.

— Zdemaskowana.

Od pewnego czasu dr. D. był niepokojony mnóstwem anonimów, zawierających obelgi i pogróżki.

Listy bezimienne nadsyłane były ciągle, bądź to pocztą miejską, bądź przez posłańców.

Początkowo p. D. na tę listowną napaść nie zwracał żadnej uwagi, w końcu jednak miara cierpliwości musiała się wyczerpać.

Rozwinięto więc śledztwo, celem wykrycia autora anonimów, zwłaszcza, iż p. D. powziął pewne uzasadnione podejrzenie.

Przypuszczenia te nie omyliły, gdyż autorką listów okazała się pewna jejmość, utrzymująca kantor loteryjny, a mająca jakąś urojoną do p. D. pretensję.

Lekarz, posiadając dostateczne dowody, mogące zaprowadzić autorkę anonimów przed kratki sądowe, postanowił ukarać jejmość w inny sposób.

Oto zażądał złożenia 100 rs. dla biednego studenta uniwersytetu.

W razie, jeżeli pani kolektorka na takie zadosyćuczynienie nie zechce się zgodzić, sprawa wejdzie na drogę karną.

— Ofiara powodzi.

W tych dniach w okolicy podmiejskiej, a mianowicie w gminie Młociny, zakończył życie ś. p. Mikołaj Kalinowski, właściciel folwarku Potok.

Kalinowski, pomimo podeszłego wieku, liczył bowiem 75 lat, cieszył się wybornem zdrowiem.

Dopiero w czasie marcowego wylewu właściciel Potoku miał smutne przejście.

Uciekając przed rozhukaną falą, brnął literalnie po pas w wodzie przy 16-tu stopniach mrozu parę wiorst drogi.

Po takim spacerze obłożnie zachorował i powódź życiem przypłacił.

— Ujęta złodziejka.

Dzięki energicznemu śledztwu, złodziejka kolejowa, która przed kilku dniami okradła w wagonie p. B. D., została ujętą.

Jest to Berta Hejsman, ex-guwernantka, a obecnie awanturnica najgorszego prowadzenia.

Likier którym pana B. częstowała, był zaprawiony, jak się zdaje, opjum i ztąd wynikła owa senność, w jaką pasażer popadł, co złodziejce ułatwiło zadanie.

Poszkodowany weksle w całości odzyskał, a z gotowizny znajdującej się w pugilaresie, brakowało tylko 100 rs.

— Zuchwała kradzież.

W dniu wczorajszym w parku praskim, do przechadzającego się p. Dalewskiego, zbliżył się jakiś drab z zapytaniem o godzinę.

Pan D., nie przypuszczając rabunku wśród białego dnia, wydobył zegarek, aby prośbie nieznajomego zadosyć uczynić.

Zaledwie jednak to uczynił, gdy łotr silnem szarpnięciem zerwał zegarek przyczepiony do sznureczka i szybko odskoczył.

Zanim zdumiony zuchwalstwem złodzieja pan D. zdołał się zorjentować i pomyśleć o pogoni, łotr z łupem umknął bezkarnie.

— Kradzieże.

W dniu wczorajszym S. Pnier, zamieszkały pod nr. 31-ym na Franciszkańskiej, powróciwszy do domu, zastał gospodarującego złodzieja.

Łotr usiłował uciec, lecz został przytrzymany, a w kancelarji cyrkułowej poznano w nim Abramhama Elencwajga.

Na Żelaznej pod n-rem 3-im, z otworzonego wytrychem mieszkania Katarzyny Tumankiewiczowej skradziono rozmaite srebrne i złote przedmioty wartości kilkuset rubli.

— Niebezpieczny skok.

W dniu wczorajszym, za rogatkami jerozolimskiemi, towarzystwo, złożone z kilku osób, używających konnej jazdy, przyglądało się z zajęciem, jak jeden ze sportsmenów przeskakiwał kilkakrotnie przez rów na dzielnym rumaku.

Amazonka, panna D., chciała taki sam eksperyment wykonać, lecz koń odmówił posłuszeństwa i zwalił się w rów.

Pannę D. wydobyto ze zwichniętą nogą i dotkliwemi obrażeniami, jakie poniosła wskutek przygniecenia przez konia.

— Otrucie.

Donosiliśmy o zagadkowej nagłej śmierci panny Zofji O., liczącej 18 lat wieku.

Z przeprowadzonego śledztwa okazało się, że w danym wypadku zaszło utrucie.

Panna O. zażyła sporą dozę kwasu karbolowego, a ponieważ otrucie nastąpiło w nocy, gdy wszyscy spali, śmierć rychło nastąpiła.

Przyczyną samobójstwa był anormalny stan umysłu, gdyż panna O. od dłuższego czasu wpadała w ataki melancholji.

— Poparzenie.

W dniu wczorajszym w fabryce Lilpopa i Raua, robotnik Michał Adamski, przez własną nieostrożność przewrócił kocieł, napełniony ukropem.

Od rozlanego waru Adamski uległ ciężkim poparzeniom i po udzieleniu doraźnej pomocy, odwieziony został do szpitala Dzieciątka Jezus.

— Obliczenie strat.

Po obliczeniu strat, zrządzonych przez pożar, jaki się szerzył nocy wczorajszej pod nrem 6-ym na Zimnej, okazało się, iż właściciel składu kortów, Bencjan Baumcweiger, poniósł szkody na 11,000 rs.

Jest to strata dla B. niepowetowana, ponieważ skład nie był asekurowany.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Z dniem wczorajszym stały się płatne listy zastawne Towarzystwa kredytowego m. Łodzi, wylosowane na ostatniem ciągnieniu.

— Jutro rozpoczynają się ferje sądowe z powodu świąt wielkanocnych st. st.

— Jutro, o godz. 6-ej po południu, w gmachu Towarzystwa dobroczynności odbędzie się posiedzenie wydziału kasy pożyczkowej.

— Posiedzenie protektorek Towarzystwa opieki nad ubogiemi matkami i ich dziećmi odbędzie się pojutrze, o godz. 1-ej po południu, w lokalu Towarzystwa (Marszałkowska 56).

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** korespondent nasz donosi pod dniem 1-ym b. m.: Rektor uniwersytetu, ks. dr. Spis, wezwał dziś słuchaczów: pp. Stanisława Kwiatkowskiego, N. Mareckiego i Zolla i złożył na ich ręce uroczyste podziękowanie słuchaczom uniwersytetu krakowskiego i lwowskiego oraz politechniki lwowskiej za uświetnienie pogrzebu ś. p. Wróblewskiego. Pierwszy wykład fizyki odbył się dzisiaj; katedrę objął p. Zyg. Zakrzewski. Osierocona przez zmarłego katedra przez czas pewien okryta będzie kirem.

× **Z Poznania.** Szkody, zrządzone przez wylewy w Poznaniu i okolicy, wynoszą przeszło miljon marek. —Składka dla familji nieuleczalnie obłąkanego przywódcy socjalistów, Hasenklevera, wynosi dotąd 12,000 marek.—W prowincji saksońskiej rejencja magdeburska wzywa nauczycieli elementarnych na posady w W. Księstwie, Prusiech Zachodnich i Górnym Szląsku. Nauczyciele, którzy zechcą skorzystać z ofert rządowych, otrzymają nader korzystne warunki, a dzieci ich wysokie stypendja. Pomimo tego wszystkiego dotychczas bardzo mało znalazło się amatorów na posady podobne.

× **Z Berlina** donoszą nam, iż w d. 8-ym z. m. odbył się tam w szkole śpiewu rodaczki naszej, p. Wiliny Monti, poranek muzyczny, na którym popisywały się uczennice śpiewaczki. P. Monti cieszy się w Berlinie wielkiem uznaniem, a szkoła jej ma ustaloną reputację jednej z najlepszych. Niektóre uczennice zaprezentowały się już jako skończone artystki, wszystkie zaś zbierały oklaski. *Boers. Courr.*, *Berl. Tagbl.* i inne dzienniki oddają wysokie pochwały metodzie, jaką p. Monti stosuje przy swym wykładzie.

× **Niezwykły proces.** W Bambergu sądzono sprawę, która ze względu na osoby, występujące w niej, niemało narobiła hałasu. Członek jednego z panujących książęcych domów niemieckich, ks. Albrecht Waldeck, wystąpił ze skargą przeciw księżnie Oldze Hohenlohe-Oehringen o dopełnienie obietnicy, uczynionej ze względu na pewien podarunek weselny i o drobiazg 10,000 marek. Jako świadkowie występowali: panujący ks. Waldeck, stryj pozywającego i trzech jeszcze książąt. Ks. Albrecht poślubił w r. 1886-ym młodszą siostrę księżnej Olgi. Sąd wydał wyrok, uwzględniający w części żądania ks. Albrechta.

× **Kultura rośnie!** Pierwsza odbitka abecadła dla szkół ludowych w Kamerunie wyszła z druku w Berlinie i doręczoną została ks. Bismarkowi. Książeczka ta odróżnia się korzystnie od abecadeł i elementarzy, zaprowadzonych w szkołach pruskich, bo i papier ma lepszy i okładkę mocniejszą, prawdopodobnie ze względu na to, że dzieci w Kamerunie nierównie większą okazują skłonność do „wypróbowania trwałości" przedmiotów, danych im, czy to do zabawy, czy to do nauki. Książeczka podzielona jest na trzy części. Pierwsza część napisaną jest w języku krajowców „Duala", druga i trzecia są niemieckie. Części niemieckie mało się różnią od tych, jakie w Prusiech są zaprowadzone. Wielce ciekawą jest część pierwsza, czyli „Duala", która jest przeznaczoną do tłómaczenia na niemieckie.

× **Grób Adrjanny Lecouvreur.** Zarząd Komedji francuskiej postanowił zająć się ekshumacją popiołów Adrjanny Lecouvreur, spoczywających dotąd wśród stajni pewnego domu przy ulicy Grenoble w Paryżu.

Swojego czasu władza duchowna odmówiła pogrzebu zwłokom słynnej XVIII-go wieku artystki, a słynniejszej jeszcze kochanki Maurycego saskiego, przewiezione tedy zostały w fiakrze na pusty podówczas plac Grenouillièse, gdzie pośród składów drzewa dwaj wyrobnicy wykopali dół, w którym je złożyli. W roku 1768-ym dowiedział się przyjaciel Voltaire'a, d'Argental, wielbiciel Adrjanny, że w miejscu tem markiz de Sommery zbudował sobie pałac, i uzyskał od tego ostatniego pozwolenie na wzniesienie zmarłej nagrobka i kazał wmurować w ścianę tablicę marmurową z napisem: *Hic Adrianna jacet.* Tablicy tej zawdzięczać jedynie należy możność odszukania zwłok artystki, przed setką lat pochowanych gdzieś wśród składów drzewa.

× **Rozpaczliwy krok.** *Lekarz:* Jakto, mąż pani ciężko chory, od ośmiu dni z łóżka nie wstaje, a pani do tej pory mnie nie wzywała?! — *Żona* (zalewając się łzami): Panie konsyljarzu, nie miałam odwagi zdobyć się na ten krok ostateczny.

— *Sprostowanie.*—Skutkiem nieczytelności rękopisu w wiadomostce w nrze 120-ym (wydanie poranne), donoszącej o świeżo zamianowanych przez okrąg naukowy nauczycielów prywatnych, zaszła pomyłka w nazwisku p. Józefa Nieściuszko-Bujnickiego, które niniejszem prostujemy.

Nekrologja.

† Ś. p. Zofja **Osterloff,** córka Fryderyka i Julji z Różewiczów, małżonków Osterloff, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, przeniosła się do wieczności dnia 1-go maja 1888 r., o godzinie 1-ej zrana, przeżywszy lat niespełna 19. W nieutulonym żalu pozostali rodzice i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 3-im maja r. b., to jest we czwartek, o godzinie **2-ej** po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż, wyznania odbyć się mające. Osobne zaproszenia rozsyłanie nie będą. —1351

† Ś. p. Antoni **Piotrowski,** emeryt, przeniósł się do wieczności w dniu 30-ym kwietnia r. b., przeżywszy lat 98. Pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Aleksandra w dniu 3-im maja, to jest we czwartek, o godzinie **11-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. 2—1338

† W dnia 4-ym maja, to jest w piątek, w kościele św. Józeta Oblubieńca (po-karmelickim) odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godzinie **11-ej i pół** przed południem, za duszę ś. p. Augusta **Mazarakiego.** 2—1343—

† W dniu 4-ym maja, to jest w piątek, o godzinie **10-ej** rano, w kościele na Powązkach, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Antoniego **Stalewskiego,** jako w 15-tą rocznicę śmierci, na które pozostała wdowa zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych. —1339

† Jutro, to jest dnia 3-go maja r. b., jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Stefana **Gellerta,** odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **10-ej** rano. —1349

† W dniu 3-im maja r. b., to jest we czwartek, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za duszę ś. p. Bartłomieja **Baczyńskiego,** a to z legatu przez niegdy Bartłomieja Baczyńskiego uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —451—

† W dniu 3 maja, t. j. we czwartek, jako w czterdziesty dzień zejścia ze świata ś. p. Michała **Bończa-Brujewicza,** tajnego radcy, b. dyrektora wydziału b. komisji spraw wewnętrznych i duchownych, odprawionem zostanie w cerkwi Uśpieńskiej przy ulicy Miodowej, o godzinie **11-ej i pół** zrana żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy, na które w smutku pogrążeni córka i synowie zapraszają przyjaciół i życzliwych zmarłego. 2—1333

† W dniu 3-im maja r. b., to jest we czwartek, o godzinie **1-ej** po południu nastąpi przeniesienie zwłok ś. p. Krystjana **Michelis,** b. urzędnika b. komisji skarbu, z grobu pod kaplicą tak zwaną Halpertów na cmentarzu ewangelicko-augsburskim do grobu familijnego, na który to obrządek pożostała wdowa wraz z synami i wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. 2—1350

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Graždanin prowadzi znów polemikę w kwestji pedagogicznej, a, jak teraz, znalazł przeciwnika w gazecie *Russk. kur.* Odpowiadając temu ostatniemu dziennikowi, kronikarz *Graždanina* pisze:

„Siec, czy nie siec? — tak rozpoczyna swój artykuł uparty rycerz postępu w duchu liberalnym, *Russk. kur.*, zapewniając, iż kwestja ta ma znaczenie niemal światowe w danym wypadku dla nas, dzięki nam właśnie, nam, zwolennikom pańszczyzny i zacofania, pragnącym *ni plus, ni moins*, jak tylko „wykreślić z historji całą epokę wielkich reform ubiegłego panowania."

„A jednak, mówiąc nawet serjo, kwestja: *siec, czy nie siec?* zawiera w sobie coś z fatalizmu, w rodzaju *być albo nie być*.

„Jeżeli dojdziemy do otwartej i stanowczej odpowiedzi: *siec!* jesteśmy ocaleni, t. j. ocalimy Rosję od wielu nieszczęść. Przeciwnie, jeżeli przyjdziemy do odpowiedzi *nie siec*, wtedy może ona spodziewać się niemałych kłopotów..."

Dalej znów czytamy:

„Jednakże, powiedzą mi: jesteś pan poprostu barbarzyńcą; czyż istotnie przypisujesz pan rózgom tak wielkie znaczenie wychowawcze?

„Po pierwsze, w zupełnem uznaniu swego barbarzyństwa pośpieszam powiedzieć: tak, przypisuję rózgom bardzo wielkie znaczenie wychowawcze, a powtóre—wyjaśnię to zaraz:

„Chodzi przedewszystkiem nie o same rózgi. Oto, przez ostatnie lat 30 zbabieliśmy strasznie, upadliśmy na duchu i to, cośmy poprzednio umieli stosować, to teraz, w obawie przed jakiemiś strachami pseudo-postępu, porzucamy, a nawet boimy się myśleć o tem. Ztąd wypływa wiele nieszczęść społecznych.

Nieco znów dalej *Graždanin* pisze:

„Do liczby omyłek, popełnionych przy zaprowadzeniu reform, każdy zdrowo myślący russki zaliczy zniesienie kary cielesnej, jako reformę, nie odpowiadającą poziomowi tych, których ona dotyczyła i mogącą się stać przyczyną wielkich nieszczęść dla tego ludu, który miała uszczęśliwić. Przeszło 30 lat i gdzie się tylko zwrócimy, wszędzie lud prosi, aby przywrócić rózgi, bez których nie można żyć we wsi. Ponieważ jednak, jak powiedziałem, zbabieliśmy więc, zamiast tego, aby znaleźć w sobie oddźwięk tej potrzeby, obawiamy się i powiadamy: jakto? przywrócić rózgi? co za dzika myśl! co powiedzą w Europie? co powiedzą rzeczywiści radcy stanu Stasiulewicze?

„Ztąd może wyniknąć istotne nieszczęście, jeżeli ze strachu przed p. Stasiulewiczem nie zwrócimy się otwarcie do rózg tam, gdzie są potrzebne, gdzie mogą wywołać dobroczynny skutek."

Wreszcie kronikarz kończy:

„Jestem pewny, że gdyby np. niejeden z naszych liberałów był w swoim czasie zdrowo wysieczony temi rózgami, przeciw którym tak walczy, to byłby może rozumniejszym i korzystniejszym dla państwa, opłacającego wątpliwe jego prace."

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Petersburg 2-go maja. (*Tel. Ajencji półn.*)—Poseł russki przy dworze austrjackim, ks. Łobanow-Rostowski, wyjechał wczoraj z powrotem do Wiednia.

Petersburg 2-go maja. (*Tel. Aj. półn.*)—Ogłoszona została ustawa Towarzystwa pod nazwą „Towarzystwo ubezpieczeń i transportu, zatwierdzone w r. 1888-ym". Towarzystwo przyjmuje asekurację kapitałów, towarów, ubezpieczenia na życie, oraz od kalectw. Kapitał zakładowy wynosi 2 i pół miljona rubli.

Zawichost 2-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Onegdaj woda w Wiśle doszła do 10-iu stóp, wczoraj wieczorem opadła do 6-iu stóp 4-ch cali. Przybór ustaje.

Wiedeń 2-go maja. (*Tel. Ajencji północnej*)—Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych podczas rozpraw nad budżetem oświaty przyszło do gwałtownego starcia z ministrem Gautschem w kwestji zdawania przez studentów czeskich egzaminu z języka niemieckiego. Odmówiono uchwalenia ministrowi budżetu.

Wiedeń 2-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*—Według doniesień prywatnych z Berlina, cesarz Fryderyk znowu silniej gorączkuje. Przybył także doktliwy ból głowy. Założono znów nową rurkę.

Berlin 2-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*)—Wczorajszy dzień przeszedł lepiej u cesarza, niż się spodziewano. Chory nie opuszczał łóżka. Apetyt nadwątlony powrócił. Wieczorem gorączka podniosła się znowu do 38·7° Celsjusza. Wydzieliny obfitsze.

Berlin 2-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*) — Projektowana podróż cesarzowej do okolic nad Elbą, dotkniętych powodzią, została odroczona z powodu pogorszenia się zdrowia cesarskiego.

Berlin 2-go maja. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — *Reichsanzeiger* donosi: Cesarz spędził noc dzisiejszą dobrze. Gorączka nieznaczna. Stan ogólny lepszy.

Berlin 2-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*)—Przedmiotem powszechnego zajęcia jest ustąpienie prof. Bergmana z grona lekarzy, ordynujących przy cesarzu. We czwartek już prof. Bergman zaproponował Mackenziemu listownie, aby nie potrzebował nim przy konsultacjach mówić o czemś więcej, oprócz o stanie chorego. Mackenzie oświadczył, że, o ile sobie przypomina, i dotąd o niczem więcej z prof. Bergmanem nie rozmawiał, poczem prosił cesarza o pozwolenie zawezwania prof. Bardelebena, także znakomitego chirurga. Wówczas dopiero Bergman prosił o uwolnienie go, które zostało mu zaraz udzielone. Opinja publiczna uważa Bergmana za bezpośredniego inspiratora wszystkich obelżywych insynuacyj w *Koelnische Ztg.* i *Kreuzzeitung.*

Berlin 2-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Stan zdrowia cesarza Fryderyka budzi poważne obawy. Wszystkie projektowane wczoraj audjencje z raportami zostały odwołane. Przygotowania celem wyjazdu do Poczdamu są odroczone.

Berlin 2-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Z największą przykrością dowiedziano się na dworze, że niektórzy pastorowie w modlitwach głośno odmawianych proszą Boga „o rychłe wyzwolenie z cierpień i zabranie do siebie cesarza Fryderyka, ponieważ wyzdrowienia spodziewać się już nie można". Prasa wolnomyślna oburzoną jest tem niepatrjotycznem postępowaniem duchowieństwa ewangielickiego, które, jak wiadomo, wywiera potężny wpływ na umysł dzisiejszego następcy tronu. (Pamiętną jest głośna w swoim czasie sesja u hr. Waldersee, na którą przybył ks. Wilhelm i gdzie zawiązano stowarzyszenie misyjne dla Berlina, *przyp. red.*)

Paryż 2-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) —Prezydent Carnot powrócił wczoraj do Paryża. Podczas przejazdu do pałacu elizejskiego odezwały się pojedyncze głosy: „Niech żyje Boulanger!" lecz zostały zagłuszone okrzykami na cześć prezydenta.

Paryż 2-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Boulanger wystosował do jednego z dzienników pismo, w którem powiada: „Przywiązuję do tego szczególną wartość, aby oświadczyć przed Francją i Europą, że oczernia ten Francję demokratyczną, kto wmawia w nią zamiary zaczepne. Co do mnie, byłem zawsze i jestem ich przeciwnikiem stanowczym.

Rzym 2-go maja. (*Tel. pryw. K. Warsz.*) — Były minister Baccarini ma zażądać dzisiaj w izbie opuszczenia Massawy przez wojska włoskie. Rząd oświadczy się energicznie przeciw temu wnioskowi.

Rzym 2-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Z ogłoszonej księgi zielonej, zawierającej dokumenta dyplomatyczne do sprawy afrykańskiej, pokazuje się, iż Włochy za warunek pokoju postawiły uznanie przez negusa abisyńskiego protektoratu włoskiego nad Assaortą i Habą, tudzież oddanie Włochom w nieograniczone posiadanie Saati z odpowiedniem terytorjum. Ghinda pozostać ma przy Abisynji, Ailet przy Włoszech; później ma być zawarty traktat handlowy. Negus nie postawił dotąd przeciwpropozycji.

Londyn 2-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Minister wojny wniesie w tych dniach do izby gmin projekt o powiększeniu sił zbrojnych Anglji. (*Aj. półn.*)

Konstantynopol 2-go maja. (*T. p. K. W.*)—Tutejszy poseł grecki wyjeżdża na dłuższy urlop. Wyjazdowi temu przypisują polityczne znaczenie.

Ateny 2-go maja. (*Tel. Ajencji północnej*) — Odwołanie posła tureckiego w Atenach prasa tutejsza przypisuje naprężeniu stosunków greecko-tureckich. Zapewnienia gazet austrjackich, że naprężenie to zeszło się z chwilą powrotu do Aten posła russkiego Nelidowa, nie jest słusznem. Nieporozumienia rozpoczęły się wcześniej.

Sofja 2-go maja. (*Tel. Ajencji półn.*) — Prokurator zażądał pozbawienia oskarżonego majora Popowa wszystkich praw i zamknięcia go na lat dziesięć do więzienia. Mówią, że tworzy się związek ochotniczy, celem oswobodzenia Popowa.

Berlin 2-go maja. g. 2 m. 30. (*T. p. K. W.*)—Bilety banku russkiego **169.10** (wczoraj 169.10).—Bilety banku russkiego na dostawę **168.25** (wczoraj 168.25).

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu D. K., stałemu prenumeratorowi.* — Najzupełniej zdanie sz. pana podzielamy i dlatego też powtórzyliśmy „dwa dokumenty", rzecz całą wyjaśniające.

— *Studentowi szkoły handlowej.*—Można—bez składania jakiegokolwiek egzaminu wstępnego.

GIEŁDA.

Warszawa 2-go maja.

Dzisiejsze szacowania poranne brzmiały 168 i 168.25, odpowiadając kursom 59.52½ i 59.42½ bez kosztów. Nie uwzględniając tych taksacyj, nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 59.40 za wpłatę w Berlinie i przy dużym napływie marek w gotówce i remes, pochodzących z wywozu produktów za granicę, obniżyło dosyć szybko tę cenę do 59.25. Różnice czyniły 15 kop. dziś na korzyść rubli i 27½ kop. na korzyść Berlina przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego. Dostawy z odbiorem do woli kupującego robiono po 59.55 do końca maja i 59.65 do końca czerwca.

W obcych walutach obroty średnie.

Za krótki **Berlin** żądano 59.45, płacono 59.40, 59.35, 59.30 i 59.25.

Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe kupowano po 59.20, 59.17½ i 59.15.

Krótki **Londyn** 12.06 w zaofiarowaniu.

Paryżem krótkim obracano po 47.95, 47.90 i 47.85, przy żądaniu 48.

Wiedeń krótki ofinrowano po 95.50, oddawano zaś po 95.35.

Papiery w średnim ruchu.

Za listy likwidacyjne żądano 90.30 i 90, przy chęci płacenia 90 i 89.70 stosownie do wielkości odcinków.

Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu po 99.50 I em. i 98.75 II i III em., w poszukiwaniu po 99 i 98.25. Kilka tysięcy II em. kupiono po 98.30.

Kilka pożyczek premjowych II emisji sprzedano po 243.50 i 243.

Nowej pożyczki czteroprocentowej zabrano kilkanaście tysięcy po 83.10 i 83.05, poszukując po 82.90, przy żądaniu 83.35.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 100.90 I ser. i po 100 cztery następne serje. Nabyto kilkanaście tysięcy I ser. po 100.70 i kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 99.70, 99.75 i 99.80, chcąc płacić za V ser. 99.60.

Listy zastawne m. Warszawy w zaofiarowaniu po 100.10, 99.15, 98.40, 98.30 i 97.75, według serji, branoby I ser. po 99.60, II po 98.60 i V po 97.50. Umieszczono kilka tysięcy II ser. po 98.65, parę tysięcy IV po 98 i kilkanaście tysięcy V-ej serji po 97.60.

Sprzedano kilka tysięcy obligów 4½% kolei fabryczno-łódzkiej po 95, przy żądaniu 96.

Marki w gotowiznie kupowano po 59.32½ i 59.30.

Godzina 12. Usposobienie słabe, wyczekujące.

Letnie Mieszkania.

Targ Witkowskiego.

Dostawy zboża cokolwiek większe niż w dniu wczorajszym. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 800 korcy. Usposobienie mocne, zbyt łatwy. Za wyborowe gatunki płacono rs. 7.30—7.35, pstrą sprzedawano po rs. 6.75. Usposocienie dla żyta mocniej chętne, ceny jednakże zdołały się utrzymać na wczorajszym poziomie. Dowozy wynosiły około 400 korcy, wyborowe ziarno sprzedawano po 3.75, 3.80—3.95, średnie rs. 3.60—3.65. Tendencja dla owsa bez zmiany. Dowieziono około 200 korcy, za średnie gatunki płacono 2.05, 2.10—2.20, za lepsze po rs. 2.40 i 2.50. Prócz tego dowieziono 100 korcy grochu, który nie znalazł nabywców.

ŁAMIGŁÓWKA KRYSZTAŁOWA.

(Ułożył Stefan Mikorski).

Pierwsza współgłoska w alfabetu rzędzie,
Drugi znów ptakiem śpiewającym będzie,
Trzeci to sławny swych czasów jenerał,
Czwarta kopalnia zkąd znany minerał,
Piąte owady pożyteczne, znane,
Szóste nazwisko, jakie jest zadane,
Siódmy mąż wielki tak czynem, jak duchem,
Ósmy znów naród, który nam jest druhem
Dziewiąte wiara w rzeczy niebywałe,
Dziesiąte w świńskiej oprawie wspaniałe,
Ostatnia wreszcie samogłoską pono,
Której na końcu stać tu zalecono,
Aby nazwisko takie znalazł *cały*,
Jakie dziełami swemi wzniósł do chwały.

					23					
				23	17	26				
			23	5	14	23	19			
		6	17	14	20	12	19	5		
	23	5	12	16	5	18	19	16	3	
23	17	14	20	5	12	17	13	26	23	19
	10	5	18	12	17	13	26	23	19	
		26	24	17	13	5	14	3		
			15	2	26	24	5			
				17	23	17				
					19					

Rozwiązanie logogryfu, zamieszczonego w nr. 114.

Elli Russell.—Lunatyczka.

1) **E**LEACI.	IZMAE**L**.
1) A**L**LAMIT.	STAMB**U**Ł.
3) TA**L**MUD.	SARDY**N**JA.
4) HAK**I**M.	THA**A**RUP.
5) DIDE**R**OT.	SŁAWA**T**YCZE.
6) JULJ**U**SZ.	IR**Y**DJON.
7) YOK**S**ZYR.	FO**C**YAN.
8) GA**S**TEJN.	ARE**Z**ZO.
9) Z**E**NON.	SIEMIRADZ**K**I.
10) **L**EVEZOW.	KALIGUL**A**.

Dobre rozwiązanie *pierwsi* nadesłali panie: F. Rosencweig, Olesia M., M. Towiańska, H. Grützhendler; panowie L. Noworzecki, J. Neuding; do wspólki: Zosia Szulc i Roman Czaki, Mikado i Jaworowski.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Dzibenonosahowi.*—Zagadkę i łamigłówkę odwrotną zamieścimy, z kryptogramu nie skorzystamy.

— *Psotnikowi.*—Dla bardzo prostej przyczyny: nie nadeszła jeszcze jej kolej.

— *Panu B. Kipm.* — Zagadka nie kwalifikuje się do druku.

— *Maxowi.*—Zadanie pańskie jest zupełnie prawidłowe.

— *Amorowi.*—Nie wymieniliśmy pana, ponieważ rozwiązanie nadeszło już po zamknięciu listy rozwiązujących.

— *P. Nemo.* — Nie umieszczenie nazwiska pańskiego na liście dobrze rozwiązujących szaradę nastąpiło przez nieuwagę zecera; co zaś do drugiego pytania, to jakkolwiek kilka prac pańskich zakwalifikowaliśmy do druku, terminu jednak, kiedy one zostaną umieszczone nie określiliśmy. W tece naszej znajduje się setki zadań, lata już całe oczekującą na wydrukowanie, nie możemy więc przed niemi umieszczać prac świeżo nadsyłanych, zwłaszcza jeżeli one nic łącznego z wypadkami chwili bieżącej nie mają.

— *Panu M. Rem.* — W obu pracach świeżo nadesłanych wybór wierszy jest nietrafny.

— *Panu Leopoldowi G.* — Szarada nie kwalifikuje się do druku.

— *Panu Kazimierzowi Grab.* — Logogryf z przysłowiem, przez pana zużytkowanem, posiadamy już w tece.

— *Pani Marji Janinie K.*—Szaradę umieścimy.

— *Panu M. Zenft.*—Dla czego pan w swojej szaradzie tak drwi ze wszelkich prawideł wierszowania?

— *Panu Leonowi Kipm.* — Ostatnia praca pańska nie odpowiada warunkom, tego rodzaju zadania obowiązującym.

— *Pani Helenie Grütz.* — Nazwisko, wzięte przez panią za oś zadania, pisze się przez samo *c*, nie przez *cz*.

— *Panu Kaft*—Szarady, nadesłanej przez sz. pana, umieścić nie możemy.

— *Panu Henrykowi Weztm.*—Kryptogram zużytkujemy.

— *Panu Józefowi Mus.*—Co do pierwszego logogryfu, nazwisko, tworzące zadanie niczem pośród nas na podobne wyróżnienie nie zasłużyło, co zaś do drugiego, rozumie sz. pan, że zamiesczenie go w piśmie, z którym osoba w zadaniu wymieniona tak ściśle jest złączona, byłoby niezbyt właściwe.

— *Panu Leopoldowi G.*—„Sztuczkę" umieścimy.

— *Panu Maurycemu Krak.*—Konika z wierszem tym samym znajdzie pan zamieszczonego w piśmie naszem w połowie roku zeszłego, szarada nie należy do szczęśliwie opracowanych, łamigłówkę więc jedynie zużytkujemy.

— *Aldonie.*—Podobny logogryf już mamy między pracami, zakwalifikowanemi dawniej do druku.

— *Panu J Ref.*—Nie.

— *Panu J. Sob.* — Z łamigłówki w trójkącie nie skorzystamy.

— *Pp. H. Rab. i J. Kostr.* — W zadaniu konikowem wiersz za słaby.

— *Panu Henrykowi W.*—Sposób układu pańskiego logogryfu jest już tak zużyty, że niepodobna go znowu produkować w druku.

WYKAZ

Numerow 5% Listow Zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, wylosowanych w dniach 11-ym i 12-ym kwietria 1887-go roku.

Listy Zastawne serji I-ej.

Po rs. 3000. 258 353 479 492 998 1192 530 649 972 2198 488 656 664 730 792 3110 607 889 4551 615 5002 65 110 171 759 798 830 6164 316 576 703 832 928 7076 205 582 637 668 689 732 777 834 853 895 8118 159 376 453 8607.

Po rs. 1000. 9014 627 712 896 10043 160 452 867 890 11107 *237 832 939 12075 83 123 148 159 500 586 810 983 13233 657 860 13996 14288 561 640 15076 84 162 450 16008 46 100 115 212 279 455 642 668 862 900 17154 384 592 653 664 821 936 974 18537 908 19008 89 210 413 596 20039 167 296 320 365 632 701 778 955 957 21108 110 216 304 345 381 464 616 663 917 22052 91 139 224 470 793 23381 385 813 923 24298 829 847 25022 204 429 564 593 864 26079 126 154 492 27098 421 540 612 665 812 828 892 911 28009 209 257 316 521 638 29096 126 229 836 180174 180437.

Po rs. 500. 30245 435 548 910 31205 282 322 466 636 843 863 916 972 32005 137 732 889 909 33157 166 408 714 861 943 992 34643 920 35253 265 443 579 698 868 36530 635 37197 256 393 457 480 869 38216 221 490 39198 199 255 529 562 618 621 643 985 40498 971 995 41022 322 755 42121 168 337 603 43106 212 649 752 44120 426 485 674 929 45168 358 364 447 713 964 46506 602 686 687 898 947 47183 513 541 867 999 48316 553 49250 350 524 690 715 932 50305 646 685 715 754 51094 340 583 644 849 52090 150 224 241 285 634 655 772 883 53049 511 813 873 981 54107 136 188 299 420 446 640 721 756 794 55028 32 152 334 569 585 56074 288 474 603 928 57592 602 627 657 759 944 966 988 58064 564 840 988 992 59678 747 823 181174 281 529 773 836 182087 143 269 341 361.

Po rs. 250. 60071 415 668 815 830 62438 495 501 629 758 768 63029 175 194 917 64033 59 485 503 602 876 65170 212 267 518 640 666 66229 741 756 67389 682 725 812 935 68015 133 69000 307 661 877 940 70264 457 569 71822 885 897 72149 413 538 854 973 73838 74398 495 831 984 75066 96 123 225 347 866 911 76138 674 770 77015 218 232 245 431 475 557 848 877 953 78020 121 270 577 633 720 923 976 79159 283 322 80091 586 731 81216 291 754 914 82497 923 83233 366 417 484 509 84210 494 85312 820 826 86083 191 224 326 328 545 692 714 992 87041 396 528 821 88511 862 915 89138 249 527 960 90085 94 462 648 768 798 990 91540 568 725 786 816 852 92727 843 924 93011 23 121 206 270 791 94128 200 304 463 588 659 942 95164 284 419 675 782 886 895 975 94481 618 930 97001 970 98 554 745 835 860 99122 239 185149 423 448 620 983 186152 300 405 455 485 568 896 187721 750 957 188025 60 193 256.

Po rs. 100. 100184 286 456 679 779 101429 733 781 102068 94 306 585 800 840 909 968 103044 95 129 301 884 104034 105 336 444 500 749 771 849 105349 507 616 637 990 106 45 133 178 237 299 761 856 964 107224 822 899 108088 421 675 699 873 109356 850 906 972 110043 861 111066 862 884 973 112116 462 533 740 891 113312 558 114053 895 977 115182 249 409 586 683 762 116220 336 398 489 551 578 653 117070 196 197 647 678 688 118353 119588 761 863 869 961 969 120014 318 579 632 121066 562 701 968 122187 334 400 408 417 498 558 680 845 123223 618 734 124205 926 125006 366 625 747 936 126069 156 342 374 418 562 569 571 637 993 127697 804 817 835 924 128042 436 443 669 821 850 927 129207 375 764 832 890 130627 105 711 716 718 131267 397 561 592 132188 249 473 780 924 943 133552 680 697 134073 488 628 635 775 924 135056 214 260 337 351 665 887 951 136208 287 854 137071 230 555 833 138080 195 209 684 777 780 949 139074 196 906 140249 284 520 665 908 141452 515 599 142103 568 804 143010 159 354 843 856 145025 91 201 209 437 477 513 146465 545 638 774 942 147216 616 787 957 148424 631 149004 253 274 360 579 150115 151701 933 152004 120 535 728 798 153580 937 154625 803 155779 996 156041 359 622 157039 67 332 362 807 818 158613 695 819 159047 352 160564 161217 393 579 162046 491 626 662 163092 597 734 164269 313 332 451 463 491 605 658 751 853 924 971 165392 462 729 166689 167170 385 420 612 992 168060 967 169104 115 474 556 573 583 682 844 170114 206 431 566 696 755 171094 398 531 583 877 959 963 984 172015 252 328 389 617 643 173009 77 216 242 320 427 513 563 708 910 976 174074 627 645 760 814 175078 176056 442 517 593 639 734 772 775.

Listy Zastawne serji II-ej.

Po rs. 3000. 86150 254 303 308 572 612 881.

Po rs. 1000. 76006 85 301 399 409 477 568 580 735 756 763 77215 864.

Po rs. 500. 61310 386 399 605 783 62108 206 272 412 658 667.

Po rs. 250. *16050 87 356 681.

Po rs. 100. 1039 89 239 812 2005.

Listy Zastawne serji III-ej.

Po rs. 3000. 200019 *83 177 261 267 270 498 537 539 947 981 201399 435.

Po rs. 1000. 202396 657 723 203176 304 547 655 731 765 864 904 942 966 204545 600 883 205090.

Po rs. 500. 206236 321 621 207003 715 718 932 208211 768 895 906 209001 360 391 500.

Po rs. 250. 210571 611 861 211178 209 213 276 390 640 986 212209 367 515 529 546 679 739 763 857 213273 421 528 539 645 667.

Po rs. 100. 215351 721 874 216021 546 748 805 974 217174 339 412 495 608 715 998 218056 540 573.

Listy Zastawne serji IV-ej.

Po rs. 3000. 230428 549 726 764.

Po rs. 1000. 232208 215 218 393 706 743 880 937 *233156.

Po rs. 500. 235065 71 336 710 911.

Po rs. 250. 238198 490 504 514 565.

Po rs. 100. 242045 88 191 264 412 439 450 632 637 775 986.

Listy Zastawne serji V-ej.

Po rs. 3000. 75542 997 76145 174 972 77057 227 247 322 4 0 466 570 573 710 894 895 917 78021 153 155 378 449 638 677 79310 482 498 571 594 642 80056 200 335 372 517 536 690 830 81022 62 79 119 131 132 158 197 259 343 350 363 486 802 82076 235 402 610 873 898.

Po rs. 1000. 60090 413 763 62162 495 539 573 601 709 754 887 896 63013 194 199 646 871 987 64067 109 195 507 696 709 789 65183 192 732 66225 270 643 671 780 67070 77 81 111 136 187 318 380 439 447 615 68014 58 103 132 549 *703 736 805 69105 197 251 261 348 361 371 399 401 479 647 947 70399 602 604 71679.

Po rs. 500. 45370 898 926 46190 209 636 652 824 974 47029 309 821 48036 68 140 185 239 256 328 490 545 679 732 739 49043 134 219 235 457 575 813 890 893 50276 358 51087 153 324 358 522 526 640 722 866 52011 78 138 210 325 397 601 620 705 748 803 53236 353 360 553 558 581 671 794 855 54257 269 411 440 498 534.

Po rs. 250. 30346 397 978 31051 54 122 405 476 505 633 643 663 888 32156 269 557 670 778 801 925 985 33220 446 570 652 813 828 34186 321 327 343 401 402 481 639 35064 417 491 744 763 881 961 36024 87 281 300 348 417 453 541.

Po rs. 100. 10022 107 458 11030 38 11357 12022 74 210 234 13181 226 418 543 674 733 935 15000 93 152 302 367 480 731 809 952 16050 166 243 489 603 913 17029 76 237 271 312 331 333 382 409 459 511 615 645 876 18193 416 482 489 490 548 557 779 19059 339 606 762 921 20214 277 283 337 408 543 672 885 21511 22051.

Listy zastawne 5-procentowe serji I-ej składane być winny z 3-ma kuponami, 5-procentowe serji II-ej z 3-ma III-ej z 7-ma oraz serji IV-ej z 11-ma i serji V-ej z 13-ma kuponami.

Następujące numera seryj listów zastawnych 5-procentowych oznaczone gwiazdkami zostały ostatnie wyciągnięte z koła i jako takie spłacone zostaną w przyszłem półroczu bez losowania:

Serja	№	Rs.	kop.
I	11237	323	2
II	16050	227	3
III	200083	465	49
IV	233156	643	93
V	68703	144	38

Następne losowanie dnia 11-go października 1888 r.

Lista przyjezdnych.

Hotel Angielski: A. Banachiewicz ob. z w. Grudowa, Z. Holcz ob. z Kalisza, D. Szwagchejm rz. rad. stanu z Petersburga, Z. Tarnowski ob. z Lublina, A. Pericz urzęd. z Siedlec, L. Russo student z Nowo-Aleksandrji.

Hotel Brühlowski: A. Szczepański asesor koleg. z Petersburga, W. Silin ob. z Witebska, A. Sejberlich dyr. cukrowni z Petersburga, C. Szmidt kup. z Moskwy, G. Rorer kup. z Łodzi, L. Karton kup. z zagranicy, F. Gutman kup. z Kijowa.

Hotel Drezdeński: W. Stępski obywatel z Częstochowy, W. Podlewski ob. z w. Sarłowki, T. Butakow podporucz. z Nowo-Mińska, M. Koniski podporucz. z Petersburga.

Hotel Europejski: K. Jaczewska ob. z Kijowa, J. Umiastowska żona rotmistrza z Wiednia, ks. M. Woroniecki ob. z Lublina, M. Węglińska ob. z Lublina, J. Lasocki ob. z Mławy, K. Kisielnicki ob. z Łomży, hr. T. Potocki ob. z Kutna, M. Szlosberg kup. z Łodzi, J. Fridsztejn kup. z Łodzi, A. Karczewski nauczyc. z Kielc, E. Bulanger ob. z Wiednia, A. Bulanger p. mężu z Wiednia, M. Ławrowski rad. st. z Biały, G. Ermolin pułkownik z Częstochowy, W. Sołowiew doktor z Petersburga, M. Hirszfeld komisant z Woroneża.

Hotel Francuski: J. Szulc kup. z zagranicy, T. Kordje antreprener z zagranicy.

Hotel Krakowski: J. Kajzer oficjal. pryw. z w. Potycze, A. Windiszbauer żona lekarza z Kutna, J. Broniewski obyw. z w. Nużewko, Z. Fridberg lekarz z Łodzi, W. Elsz kapitan z Włocławka, K. Mokrzycki kap. z Nowogeorgiewska.

Hotel Niemiecki: F. Dobrzyńska żona fabr. z Włocławka, K. Żerkowski kup. z Prus, K. Wajle kup. z Łodzi, E. Apic szyper z Sandomierza, M. Szenwic kup. z Płocka, S. Świtkiewicz ksiądz z w. Kurowa, A. Frenkenberg ob. z Częstochowy, J. Oberfeld ob. z Płocka, A. Presełkow poruczn. z Pułtuska, L. Bornsztejn kup. z Tomaszowa.

Hotel Paryski: H. Srebrny kupiec z Kutna, J. Mejzner inspekt. gimn. z Radomia, R. Prusak żona kup. z Łodzi, E Brjunold żona rotmistrza z Pułtuska, A. Węcewicz podpuł. z Nowogeorgiewska, A. Markowska art. dram. z Włocławka, L. Rudomin ob. z Petersburga, D. Potemkin urzęd. z Siedlec, S. Tobiaseli obyw. z Kielc, B. Kruszyński inżen. z Łukowa, K. Kossowski nauczyc. z Częstochowy, T. Stajgert ob. z Łodzi. M. Hoffelsz podpułkownik z Lublina, J. Aleksandrowicz podpułkownik z Nowo-Aleksandrji, H. Gebicht fabr. z Tomaszewa.

Hotel Rzymski: F. Skarzyński obyw. z Kutna, O. Pokrowska ob. z Wilkomierza, B. Dębiński obyw. z Płocka, Z. Łepicki rejent z Płocka, E. Rychlicki poruczn. z Grodna, A. Werner jener.-lejtn. z Płocka.

Hotel Saski: R. Haken urzęd. z Rygi, W. Kukowski ksiądz z Mławy, L. Ciemniewska obywat. z Łomży, W. Morchonowicz ob. z Lublina, A. Korolec żona rejenta z Łomży, I. Demjanowicz pułk. ze Smoleńska, W. Powarnin kapitan z Brześcia Litewskiego, Ł. Kisiel obyw. z Błonia, M. Bejanowska ob. z Włocławka, K. Helman obyw. z Sejn. W. Horoszewski inżen. z Petersburga, A. Malewski sędz. śledczy z Radomia, T. Pawłowicz obyw. z Siedlec, A. Gler ob. z Węgrowa, T. Dobrowolska żona rz. rad. stanu z Siedlec, J. Łozicki urzęd. z Kalisza.

Hotel Słowiański: J. Falkowski ob. z Wilna, H. Turnua wdowa porucz. z Kijowa, K. Czarnecka ob. z Płocka, W. Leśniewski ob. z os. Nowo-Aleksandrji, C. Świerczewski obyw. z Łomży.

Hotel Victoria: J. Szefel kupiec z Moskwy, F. Szefel p. mężu z Moskwy, R. Godlewska obyw. z w. Klekock, F. Godlewska p. mężu z w. Klekock, G. Mostras b. urzęd. z Moskwy, E. Forwerg kup. z Prus, R. Zakse kup. z Saksonji, W. Betticher ob. z w. Leśmierz, W. Biegański lekarz z Częstochowy, M. Biegańska p. mężu z Częstochowy.

Hotel Warszawsko-wiedeński: F. Doręgowski obyw. z Józefowa, K. Szpotański ob. z Lipna, H. Apelt telegrafista z Częstochowy, K. Modlkowska ob. z Żychlina, B. Kamiński syn obyw. z Radomia, J. Drue technik z Bukaresztu.

— **Bezpłatne szczepienie** ospy ochronnej odbywać się będzie w Instytucie przy Szpitalu Dzieciątka Jezus, od dnia 1 (13) maja do 1 (13) października r. b. we wtorki, czwartki i soboty od 9—12-ej w południe, oprócz świąt. (470)

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Do *E. S.* z Długiej—Wierzyłam słowom twym. Tymczasem okazało się, żeś człowiek nienaturalny. Jakże się cieszę, żeś sobie znalazł inną towarzyszkę, tak piękną i młodą, która w tak krótkim czasie zdołała uleczyć twoje zbolałe serce po stracie nieodżałowanej. Proszę o odesłanie fotografji pod adres wiadomy.—*Plotkarka.* (1344)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 2-go maja 1888 r.

Weksle:	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	59 45	59.05
Londyn 1 funt ster. „ „	12.06	—.—
Paryż 100 franków „ „	48.—	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	95.50	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 18[illegible]9 d.	—.—	—.—
„ „ „ m.	100.90	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	100.10	99.60
„ „ „ II	99.15	98.60
„ „ „ III	98.40	—.—
„ „ „ IV	98.30	—.—
„ „ „ V	97.75	97.50
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	90.30	90.—
„ „ małe	90 —	89.70
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	99.50	99.—
II „ „ rs. 100	98.75	98.25
III „ „ rs. 100	98.75	98.25
4% nowa pożyczka	83 35	82.90
Listy wileńskie długoter. .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego).

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 171[5]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 40[8]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 1[3]
Od Listów likwidacyjnych kop. 159[4]
Od Obligów m. Warszawy 25[1]

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 2-go maja 1888 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. I ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	675	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa .	—	—	730	735
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	375	395
„ średnie	—	—	360	365
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	205	250
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

CENA OKOWITY

z dnia 2-go maja 1888 r.
Hurt. skład. wiadro 817[5]—820[5]
Pojed. szynk. „ 830 —833
z dodatkiem 2%
78% z akcyzą po 9 1/4 kop. od %

OBWIESZCZENIE.
Zarząd Księztwa Łowickiego

podaje do powszechnej wiadomości, iż w Kancelarji Zarządu Księztwa Łowickiego w Skierniewicach dnia 3 (15) Maja r. b. 1888, o godzinie 10-ej rano, odbywać się będzie głośna in plus licytacja na 12-letnie, licząc od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b.

wydzierżawienie folwarku Rydwan,

w powiecie Łowickim położonego.—Licytacja rozpocznie się od rocznej summy dzierżawnej rs. 930.

Mogą także ubiegający się o dzierżawę składać opieczętowane deklaracje do godziny 10-ej rano dnia oznaczonego do licytacji.

Każdy przystępujący do licytowania, obowiązanym jest tytułem vadium złożyć w Zarządzie Księztwa lub załączyć do deklaracji gotowizną summę rs. 465.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Kancelarji Zarządu Księztwa w godzinach biurowych. 669r

BACZNOŚĆ!

FABRYKA TYTONIU I PAPIEROSÓW

A. N. Szaposznikowa w Petersburgu,

niniejszem ma zaszczyt podać do wiadomości, że w ostatnich czasach pojawiło się bardzo wiele falsyfikatów, naśladujących znane gatunki naszych wyrobów:

„Smirna" 10 sztuk 10 kop., **„Europejskie"** 10 szt. 10 kop., **„Aidona"** 10 szt. 6 kop. i **„Spróbujcie"** (**„Pobrobójtie"**) 10 szt. 6 kop., które cieszą się wielkiem powodzeniem Szanownej Publiczności, zwracamy na to uwagę i najpokorniej upraszamy o pilne baczenie na naszą firmę.

A. N. SZAPOSZNIKOW w Petersburgu.

NB. Uprasza się uprzejmie Szan. Konsumentów naszych wyrobów, o niszczenie pudełek po zużyciu z takowych papierosów, a to celem uniemożliwienia podrabiania takowych. 781R

WODOLECZNICA RUDOLFSBAD w Reichenau (Austrja niższa).

Na stacji drogi żel. południowej Payerbach, dwie godziny koleją południową od Wiednia odległa. Piękne, ze wszech stron zabezpieczone położenie, w jednej z piękniejszych dolin alpejskich niższej Austrji (476 metrów nad powierzchnią morza), wyborowa staranność, wykwintne urządzenie, zalecają zakład od lat 22 z najlepszej wsławiony strony, w którym nie tylko chorzy znajdują odpowiednią **kurację**, lecz i tym osobom bywa zalecany, które potrzebują **kuracji klimatycznej.**

Początek sezonu 1-go Maja.

dla **kuracji zimnowodnej, elektrycznej, mięsienie, kuracji Oertel'a** przeciwko otłuszczeniu, stłuszczeniu serca i wadom serca. Otwarcie **trinkhalli na żętycę, mleko i wszelkie gatunki wód mineralnych świeżo czerpanych 15 Maja,** nadto **kąpieli basenowych i całkowitych** (16 do 18° Reaumura i 730 metrów kwadratowych powierzchni). **1-go Czerwca codziennie koncerta na spacerach.** Bezpośrednia **komunikacja telegraficzna** z Wiedniem. Prospekty wysyła na żądanie bezpłatnie Inspekcja kuracyjna.—Bliższych objaśnień udzielają:

Dr. Ferdynand Siegel, lekarz zakładowy, **J. M. Waissuix'a Sukcesorowie,** właściciele. 780R

Kąpiele morskie Libawa.

Libawa jest jednem z lepszych miejsc do używania kąpieli morskich na morzu Baltyckiem i ma pierwszeństwo przed wielu innemi, ze względu na swe położenie na otwartem morzu, przy silnem jego falowaniu i wśród czystego powietrza.

Zgodnie z poczynioną analizą, woda morska kąpieli libawskich, ma z pomiędzy wszystkich kąpieli rosyjskich nadbaltyckich, największą zawartość soli.

Sezon kąpielowy rozpoczyna się dnia 1-go Czerwca i kończy 1 lub 15 Września. Jednakże już od 15 Maja można brać ciepłe wanny morskie. Oprócz wanien morskich gorących i zimnych, stale można mieć sztuczne wanny mineralne, niemniej wody mineralne naturalne i sztuczne ze wszelkich źródeł. Miejsca do kąpania się w morzu dla pań i panów zupełnie oddzielne, tak, że kąpiele odbywać się mogą jednocześnie.—Kurhauz z wielką restauracją, numerami dla przyjezdnych i werendami, ze względu na swe nad morzem położenie, jest dla przyjezdnych miejscem przyjemnego pobytu i rozrywek. W nowym parku wybudowano wiele pięknych i estetycznie wykończonych will z ogrodami dla przyjezdnych. W mieście znajduje się kilka ogrodów publicznych, hotelów i mieszkań umeblowanych. W kurhauzie codziennie grywa muzyka.

Pokoje w Kurhauzie wynajmują się od 60—100 rubli na sezon. Mieszkania w mieście tańsze. Wykaz mieszkań będących do wynajęcia, można przejrzeć w Kurhauzie, gdzie udzielają się nadto wszelkie dotyczące ich wiadomości. 775R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 11 (23) Maja r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in plus,** przez opieczętowane deklaracje,

na trzyletnią dzierżawę,

od dnia 1 (13) Stycznia 1889 r. do 1 (13) Stycznia 1892 r., miejsca w ogrodzie Krasińskim, pod budowę altany do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej, od 155 rs. rocznie.

Warunki licytacyjne, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 731r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 11 (23) Maja r. b., o godzinie 11-ej rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje

na budowę nowego kanału drewnianego

przy zabudowaniach nowej komory na stacji Nadwiślańskiej drogi żelaznej, od summy anszlagowej 1,600 rubli.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 774r

FOSFORAN ŻELAZA

LERASA APTEKARZA, DOKTORA NAUK ŚCISŁYCH.

W płynie podobnym do *zgęszczonej żelazistej wody mineralnej,* jest jedynym środkiem żelazistym zbliżającym się do składu kulek krwi, a posiada nad resztą preparatów żelazistych tę wyższość że działa w sposób *odtwarzający krew i kości. Nigdy nie sprawia zatwardzenia i nie utrudza żołądka, nie czerni zębów;* używa się zawsze z dobrym skutkiem *w boleściach żołądka,* przeciw *bladości cery, niedokrewności* i we wszystkich tych cierpieniach, którym podlegają niewiasty, panny i dzieci *blade niedokrwiste, cierpiące na mdłości i brak apetytu.*

SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH ATPEKACH.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 12 (24) Maja r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje

na reperację lokali 2-ej Części Straży Ogniowej,

od summy anszlagowej 2,742 rs.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 773r



Skład Win
Braci Kempner

w WARSZAWIE,

ulica Długa Nr 5,

poleca:

WINA KRYMSKIE, przez Urząd Lekarski jako naturalne i czyste uznane, począwszy od kop. 30 za butelkę lub rs. 1.35 za garniec i wyżej.—Sprzedaż tychże odbywa się też w Sklepach Stow. „Merkurego" w Warszawie, Stowarz. Spożywcz. w Łodzi, u pp. Szumilina w Lublinie, L. Frenkla w Piotrkowie, oraz w Filji własnej w Kaliszu. Zlecenia z prowincji wykonywamy z pośpiechem i zaliczeniem (Nachname). 442Ra

Dla pp. Fabrykantów i Przemysłowców.

Kantor Agenturowo-Komissowy,

posiadający na jednej z pryncypalnych ulic m. Warszawy **obszerny sklep wystawowy z składami,** może objąć zastępstwo lub sprzedaż wyrobów znaczniejszych fabryk.—Na żądanie **prima referencje.**—Osobista konferencja pożądana.

Uprasza się Sz. Reflektantów o złożenie zawiadomienia w Kantorze Kurjera Warsz. pod lit. F. R. 50. 751r

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 591

Bony francuzki i niemki mogą znaleść dobre miejsca zaraz. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakow.-Przedmieście № 59, wprost resursy. 892

Bona niemka z ruskim, poszukuje miejsca do Rossyj, lub w kraju. Freta № 13, mieszkania 8. 7878

Biuro nauczycielskie Eugenji Hennel, Senatorska 11, pasaż Roeslera, potrzebuje młodej nauczycielki muzykalnej, mówiącej francuzkim i angielskim językiem; potrzebne również bony francuzki. 8223

Bona francuzka z rekomendacją potrzebna zaraz na wieś, do dwojga dzieci. Ogrodowa 11, mieszkania 9, rano do 10 i wieczorem od 6—7. 8149

Do udzielania początków, muzyki i niemieckiego za obiad z dopłatą, poszukuje się mężczyzny lub kobiety. Wiadomość: kiosk, Nowy-Świat, róg Alei. 922

Francuzka wykształcona, znająca niemiecki i muzykę, z doskonałemi rakomendacjami, szuka miejsca w Warszawie. Adresy w kantorze pod literami M. G. 8157

Francuzka patentowana udziela konwersacji, 2 rs. miesięcznie. Krucza 4, parter, lub Mokotowska 35. Smidt. 8140

Guwernantka na wieś, posiadająca dobrze francuzki i muzykę, potrzebna w końcu sierpnia. Wiadomość: biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 880

Ktoby życzył sobie nabyć zaraz pensję prywatną żeńską, 4-klasową w Warszawie, zechce zostawić adres swój pod tytułem „Nauka" w kantorze Kur. Warsz. 8196

Potrzebna jest niemka do konwersacji, na parę godzin dziennie. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 63, m. 8. 8151

Prof. de Préchamps, Długa 25. Osoba posiadająca doskonale języki, śpiew i wyższą muzykę, poszukuje w Warszawie miejsca stałego, lub demi-place. 8119

Potrzebna francuzka do konwersacji, za mieszkanie. Wiadomość, kiosk, wprost kościoła (po-bernadyńskiego). 919

Poszukuje się zaraz panienki młodej, mogącej udzielać początków języka polskiego i francuskiego, oraz rachunków, na wyjazd na wieś. Wynagrodzenie umiarkowane, pobyt przyjemny. Oferty pod lit. W. W, w kantorze Kurjera. 8184

Szkoła męzka prywatna 2-klasowa, przygotowująca do szkół rządowych, przyjmuje uczniów przychodnich i pensjonarzy. Elektoralna 17. Przełożony Pigłowski. 7872

Za obiady z dopłatą potrzebny jest nauczyciel muzyki, dla początkującej uczennicy. Świętokrzyska 8, m. 3 8160

Posady i prace.

Administrator z kapitałem 1,500 rs., potrzebny do domu na Pradze, najlepiej emeryt albo urzędnik kolei. Kapitał użyty będzie na spłatę sumy wymagalnej. Hipoteka pewna. Wiadomość w kiosku róg Zielnej i Chmielnej. 920

Czeladzi szewckich potrzeba zdatnych na wywrotki. Ulica Żelazna № 68, m. 6, drugie piętro. 7835

Do handlu win, Długa № 46, potrzebny jest subjekt obeznany z tą branżą, z kaucją rs. 300. 926

Emerytka w średnim wieku poszukuje miejsca towarzyszki lub innego zajęcia, za mieszkanie i całodzienne utrzymanie, bez wynagrodzenia. Wiadomość w kiosku ulica Rymarska. 923

Gospodarz wiejski, w sile wieku, który pracował 14 lat w większych gospodarstwach pruskich, poszukuje odpowiedniej posady zaraz lub od św. Jana. Wiadomość w Warszawie. Żelazna № 46, m. 8. 8110

Leśnik egzaminowany, akademik, poszukuje posady. Wolność 3, mieszkania 16, Warszawa. 7965

Młody człowiek, familijny, posiadający pozwolenie władzy na prowadzenie meldunków, poszukuje zarządu domem, za mieszkanie. Wiadomość Żelazna 46, m. 8, od 7 do 8 wieczorem. 8111

Młoda osoba, władająca językami polskim, niemieckim, ruskim, francuzkim, poszukuje miejsca kasjerki lub do sprzedaży, może złożyć kaucji rs. 600, oraz poręczenie wiarogodnych osób. Wiadomość Próżna № 5, u właścicielki domu. 8161

Młody człowiek, umiejący czytać, pisać po polsku i po rusku, poszukuje obowiązku kelnera, lokaja prywatnego, numerowego, woźnego, szwajcara itp., wreszcie uprasza o jakiekolwiek zajęcie w Warszawie lub na wyjazd. Na żądanie może złożyć kaucję. Szeroki Dunaj 6, m. 13. Jan. 8152

Młody człowiek, ze skończoną trzyletnią praktyką wiejską, poszukuje posady pisarza wiejskiego od św. Jana. Ślizka № 45, mieszkania 17. 7815

Niemka w średnim wieku, mówiąca po polsku i po rusku, znająca się dobrze na gospodarstwie miejskiem i wiejskiem, może zająć się wychowaniem dzieci, poszukuje posady na wyjazd lub w miejscu. Niecała № 6, mieszkania 5. 8201

Osoba lat 28, posiadająca obce języki, muzykę, śpiew, poszukuje zajęcia odpowiedniego. Oferty: poste-restante „Helena". 8217

Osoba w średnim wieku, praktyczna, poszukuje miejsca zarządzającej. Ulica Pańska № 29, mieszkania 3. 8122

Osoba inteligentna poszukuje miejsca do zarządu domu lub na wyjazd do towarzystwa. Wiadomość od godziny 3 do 6, Senatorska № 7, mieszkania 2. 8144

Od 1-go Lipca r. b. potrzebny pisarz, wykonawca gospodarczy, znający się na uprawie roli, z dobremi świadectwami, za stół i pensję. Oferty składać proszę w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 26, pod wyrazem: „dla Rolnika". 931

Potrzebna zdolna podręczna, tudzież uczennica do pracowni. Nowolipie 30—53.

Panny potrzebne są zdatne do staników i upinania spódnic. Ulica Mylna № 9. H. Maliszewska. 8220

Poszukuję zajęcia przychodniej do szycia bielizny. Żurawia 1, m. 14. 8218

Potrzebne panny podręczne do staników. Ulica Świętojańska № 10. 8212

Potrzebna zaraz panna do szycia bielizny. Mylna 5, m. 11. 927

Potrzebna maszynistka do bielizny męzkiej. Elektoralna № 32. 921

Potrzebne panny zdolne i podręczne zaraz do pracowni Heleny. Ulica Świętojerska № 18. 8206

Potrzebne są panny zdatne do okryć. Nowosenatorska 6, m. 23. 8194

Potrzebne podręczne i dziurkarki do bielizny. Dobra róg Tamki № 1, m. 13. 8190

Panny kompletnie uzdolnione do roboty sukien potrzebne są zaraz do magazynu wiedeńskiego Niecała № 3. 8112

Potrzebne panny do krawieccczyzny. Elektoralna 24. Pracownia Karoliny. 8118

Potrzebne są panny kompletnie uzdolnione. Wronia № 43, m. 9. 8124

Panny zdatne do staników i spódnic potrzebne są do pracowni damskiej. Bielańska № 16, m. 9. 8126

Potrzebne są panny zdatne do staników.— Elektoralna 20, m. 27. 8127

Potrzebna podręczna spódniczarka. Zielna 11, m. 7. 8133

Potrzebne panny do staników. Wspólna № 25, m. 1. 8138

Potrzebna gospodyni z kaucją, do interesu handlowego. Chmielna 32, m. 14. 8145

Potrzebne są panny do upinania spódnic i do staników. Pańska 26, do pracowni Felicji. 8148

Potrzeba dziewcząt 15—17 lat do kapeluszy. Złota № 2, m. 1. 8163

Potrzebne są panny do szycia na maszynie. Wiadomość Furmańska № 6, mieszkania 7. 8114

Potrzebny jest uczeń do warsztatu ślusarskiego. Ulica Erywańska № 3. 8116

Potrzebne panny do krawatów. Solna № 9, mieszkania 13. 8176

Panna do zwijania potrzebna zaraz, Długa 42, fabryka kwiatów. 894

Potrzebna maszynistka do bielizny, ulica Ordynacka № 12, m. 2. 7764

Potrzebne są panny kompletnie uzdolnione do staników, maszynistka znająca system Singera i rękawiarka zdolna zaraz, do pracowni sukien Marji. Krakowskie-Przedmieście № 7, m. 5. 7762

Potrzebna ruska niania. Ulica Piękna 8, mieszkania 4, stróż wskaże. 7787

Potrzebny wykwalifikowany agronom, do osobnego większego majątku, z dobremi świadectwami lub wiarogodną rekomendacją, z kaucją w gotowiźnie od 2—3 tysięcy rubli, pojedynczy (bo mieszkanie szczupłe), pożądany od d. 1 lipca r. b. Oferty nadsyłać listownie Podczasza wola St. Gądzyński, przez Potworów. 7433

Panny do staników i upinania potrzebne są. Graniczna 17. 7963

Potrzebne są panny zdatne do sukien. Nowogrodzka 31, m. 1. 7964

Potrzebny jest zdolny operator fotograficzny. Wiadomość Nowy-Świat 61. 8060

Potrzebne kompletnie zdolne staniczarki za 15 rs. miesięcznie i do nauki. Trębacka № 7. A. Paszkowski. 8109

Potrzebuję panny do maszyny Singera zaraz. Pracownia sukien Aurelji Roefler. — Mazowiecka № 5. 7999

Potrzeba specjalisty gorzelanego. Zgłosić się do Administracji majątku Uściług, — gubernja Wołyńska. 8202

Panny kompletnie uzdolnione do spódnic potrzebne zaraz. Przejazd № 9, m. 2. 8187

Rubli 100 za wyrobienie posady na kolei poświęca młody człowiek z patentem gimnazjalnym. Dyskrecja zapewniona. Adres w Kurjerze „Dla uzdolnionego". 7980

Sklepowa z kaucją potrzebna. Chmielna № 32, m. 14. 925

Sklepowa potrzebna z kaucją. Chmielna № 32, m. 14. 8146

Technik zdolny, energiczny, z dwunastoletnią praktyką fabryczną w różnych kierunkach, poszukuje zajęcia. Posiada język niemiecki. Oferty „Technik" Chmielna 19, Rządca. 7598

Uczeń potrzebny do praktyki felczerskiej. Świadectwo 2-ch klas wymagalne będzie. Górna, róg Czerniakowskiej № 69. 888

Uczeń izraelita, znający polski, ruski i niemiecki, poszukuje miejsca w kantorze lub składzie. Oferty sub K. 12, w kantorze Kurjera Warsz. 8171

Wykwalifikowany buchhalter, bezżenny, w młodym wieku, poszukuje miejsca pomocnika buchhalera w jednej z większych fabryk lub handlu. Oferty uprasza nadsyłać do biura ogłoszeń Rajchmana & Frendlera, Senatorska 26, pod nadzwą „Buchalter." 826

Wydoskonalona staniczarka znajdzie stałe korzystne zajęcie. U. Piękna 13—13. 902

Zaraz do pracowni A. Majewskiej. Krakowskie-Przedmieście № 40, potrzebne są zdolne staniczarki z płacą rs. 15 miesięcznie. 8213

Kupno i sprzedaż.

Biuro na szafkach, umywalnia, lampy, galanterja, koronki, kaftaniczki, śliniaczki szydełkowe, książki. Marszałkowska 119, mieszkania 10. 8225

Biuro dębowe, dziewięć szuflad filary, 45 rs. Grzybowska 24 stolarz. 8130

Do sprzedania maszyna Singera w dobrym stanie. Ulica Ogrodowa № 58, mieszkania 53. 8159

Do sprzedania tanio: dwa piękne szale, oraz dwie mantylki haftowane i wierzch aksamitny od futra. Wiadomość Bielańska № 19, mieszkania 3. 7482

Do sprzedania całe urządzenie cukierni. Mazowiecka № 6, m. 5. 7644

Dywany najrozmaitsze, obicia meblowe Zawierciowskie, serwety, kołdry, chodniki, największy wybór! „najlepiej kupić" u Giełżyńskiego. Marszałkowska 137. 868

Dywany angielskie, perskie i krajowe, serwety, najróżnorodniejsze chodniki, portjery, cerata itp. najtaniej w fabrycznym składzie Kiltynowicza Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 654

Do sprzedania na ulicy Wolskiej, w domu pod № 10, mieszkania 11, sofa jesionowa za rs. 9 i stolik polityrowany na orzech za rs. 3. 8115

Do sprzedania szafa machoniowa nowa urzędowej roboty, kanapa duża używana z szufladami. Niecała 2, mieszkania 14, do 12 i od 2—6. 8222

Fortepian Kralla i Seydlera tanio, z powodu wyjazdu, w bardzo dobrym stanie. Stare-Miasto № 19, m. 4. 896

Fortepian do sprzedania za rs. 220. Dzielna № 33, m. 4. 7949

Fortepian do sprzedania za rs. 50, ulica Krucza № 37, mieszkania 11. 8224

Furgon na resorach jest do sprzedania. — Wiadomość ulica Łucka № 16, w mleczarni. 8125

Fortepian o 7 oktawach i garnitur mebli orzechowych jest do sprzedania, cena przystępna. Ulica Dzielna № 45, mieszkania 7, parter. 8153

Fortepiany kupuje, sprzedaje ratami, wydzierżawiam, strojenia, reperacje. Jerozolimska 25, Strzelecki. 8020

Faeton prawie nowy na jednego i parę koni do sprzedania. Hoża 18. 8178

Garnitur mebli, łóżka, szafy, tualeta, umywalnia, kredens, stół, otomana, krzesła. — Świętokrzyzka 39, m. 2. 7933

Garnitur mebli, łóżka, szafy, szeslong, kredens, stół, krzesła, wanna blaszana. Ulica Szpitalna 5. 7971

Garnitur mebli zupełnie nowy: kanapa, 6 krzeseł, 2 fotele, stół orzechowy i pokrowce białe zaraz do sprzedania za rs. 115. Ulica Dzielna № 30, m. 6. 8091

Ktoby miał do zbycia wannę miedzianą, raczy złożyć adres w administracji Kurjera sub A. Sz. 8168

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 425

Kupuje fortepiany, pianina, używane. Reperacje, strojenia przyjmuje. Mazowiecka 1, m. 15. 7972

Kasy ogniotrwałe najtaniej można dostać w fabryce G. Gottschalk, ul. Elektoralna № 15. 7317

Kasy ogniotrwałe o 25 procent taniej od innych cenników. Marszałkowska № 125, u Sikorskiego. 4117

Kupuję złoto, srebro. Nowy-Świat 61, w mieszkaniu, Henryk Juwiler. 309

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, franki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 7620

Meble czarne, kotelina jedwabną kryte, bardzo tanio. Jerozolimska 68, mieszkania 5. 7547

Meble z kilku pokoi za bezcen. Złota 23, stróż wskaże. 8043

Mebli 4 garnitury od 65 rubli, otomana, szeslong, sprzedaję. Świętokrzyzka 17. 7967

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Róg Nowego-Światu dom Schlagera, wejście z Wareckiej № 1, stróż wskaże. 7953

Maszyny Zingera i Pollacka Szmidta, urządzenie sklepowe do sprzedania. Żelazna № 91. Wiadomość w traktjerni. 7770

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, na dole, w drugiej bramie, m. 15. 8120

Meble machoniowe utrechtem kryte w dobrym stanie, do sprzedania za rs. 80. — Wiadomość w magazynie obuwia M. Ostrowskiej. Miodowa № 12. Tamże są do sprzedania szafy wraz z całem urządzeniem sklepowem. 8154

Markiza kręcona do sprzedania za zniżoną cenę u ślusarza Jana Targońskiego, od ulicy Daniłowiczowskiej № 6. 8128

Meble rozmaite nowe i używane wielki wybór. Robota sucha. Ceny bardzo tanie. Róg ul. Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej № 134. 8134

Meble, garnitury, otomany, szafy, biurka, i różne inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, mieszkania 4, wprost św. Krzyża. 8216

Meble używane rozmaite, tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 18. 8135

Miedź starą każdej ilości kupuje Karol Müller. Nowy-Świat № 9. 8142

Meble tanio, garnitur czarny orzechowy, szafy, łóżka, biuro, otomana, stół, krzesła, garnitur gabinetowy. Mokotowska № 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 8192

Maszyna do sprzedania Singera bardzo tanio. Stare-Miasto № 25, w sklepie mydlarskim 8174

Obuwie zgrabne, trwałe, tanio, męzkie damskie, dziecinne. Kłobukowski Orla 14, mieszkania 3. 8141

Powóz familijny, prawie nowy, jest do sprzedania. Wolność 9. Stróż wskaże. 7426

Pianino zagraniczne nowe. Wspólna 13, mieszkania 14, od 10 do 4. 8199

Platforma resorowa na jednego i parę koni. kolejna, do sprzedania. Hoża 18. 8179

Pozostawiono w komis kilka korcy koniczyny czerwonej w redakcji Ogrodnika Polskiego. Mazowiecka № 11. 8186

Pianino czarne nowe, z powodu wyjazdu do sprzedania za 275 rs. w lombardzie. — Długa № 25. 8172

Pana szaf rozbieranych orzechowych jest do nabycia za przystępną cenę. Ulica Wareckа № 10, u stolarza. 8147

Po zwiniętym sklepie jest do sprzedania znaczna ilość różnego gatunku rękawiczek po cenie kosztu. Wiadomość na miejscu. Chmielna № 72, m. 19. 8143

Potrzebna walcówka to jest maszyna o 3 walcach granitowych, zdatne do fabryki czekolady. Oferty do Kurjera W. pod adresem „Radom". 7900

Szynki wędzone w pęcherzu, boczki, głowizny. Widok 5, m. 1. 8032

Szafy sklepowe, tanio do sprzedania. Czysta 6, sklep Tarnowskiego. 7782

Sprzedaje szafy do sukien dębowe niedrogo u stolarza. Elektoralna 49. 8132

Szynki litewskie wyborowe. Senatorska róg Bielańskiej 22, m. 12. 8137

Tanio sprzedaje się koń uprzężny (wałach) jak również bryczka i uprzęż. Koszary Mirowskie róg Ciepłej i Krochmalnej. 8164

Trumny dębowe i wewnątrz metalowe, z twardego drzewa oraz metalowe, na wieczne czasy przygotowane, w stylach francuzkim, staropolskim, niemniej nowszym, sprzedaje zakład pogrzebowy B. Korpaczewski, Warszawa, Nowy-Świat 38. Urządzenie całego pogrzebu od rs. 20—1,500. 7099

Wolant do sprzedania za cenę przystępną, obejrzeć można w składzie węgli J. Młodeckiego, Przeskok № 1, róg Szpitalnej. 8156

Wiolonczellę oryginalną Kloca pozostawiono do sprzedania w składzie i fabryce instrumentów W. Kruzińskiego, Trębacka róg Nowosenatorskiej 2. 8215

Wagi centezymalne, umontowane z budynkami, są do sprzedania. Wiadomość w biurze zarządu Towarzystwa Oryszewskiej fabryki cukru. Marszałkowska № 152. 8175

Wyżeł rasowy, w drugim polu, dobrze ułożony, do sprzedania. Wspólna № 25, od godziny 4—6 po południu. Wiadomość u stróża domu. 933

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania maszyna Whelera Wilsona, mało używana za nader przystępną cenę. Zastać można do 10 rano. Mirowska № 1. 8219

Z powodu zmiany lokalu bardzo tanio sprzedaje maszyny do szycia, do robienia pończoch, gwarancja 2-letnia. Mechanik Olszewski, Senatorska 28, wprost kościoła. 867

Interesa handl. i majątk.

Bufet wraz z piwem przy składzie wódek do wynajęcia zaraz. F. Fuchs. Nowy-Świat № 64. 8207

Do sprzedania zakład felczerski. Ulica Żelazna № 55. 8200

Do interesu fabrycznego, bardzo korzystnego, na prowincji, dającego z górą 30%, potrzebny jest wspólnik z kapitałem 3,000 rs. i wspólną pracą. Bliższa wiadomość Krakowskie-Przedmieście № 60, u W-go Gajewskiego, w mleczarni. 8155

Do wydzierżawienia lub sprzedania plac z zabudowaniami, 3,000 łokci kwadratowych mający, róg Alei Jerozolimskiej i Leopoldyny № 73. Wiadomość Gołębia № 16, u właściciela domu. 761

Do wydzierżawienia willa za cenę przystępną, w pięknem położeniu nad jeziorem, z jeziorem lub bez, przez lato lub rocznie. Dom mieszkalny z 11 pokojów złożony, oficyna, stajnie, wozownie, ogród owocowy, duże ogrody warzywne, o 10 wiorst od kolei Nadwiślańskiej stacji Maciejów. Wiadomość w administracji dóbr hrabiów Ronikierów, stacja pocztowa Maciejów, w Nowosiółkach, drzewo na opał i do kuchni bezpłatnie. 6795

Do sprzedania dom w Warszawie i majątek ziemski. Wiadomość Zielna № 9, mieszkania 2. 7435

Do odstąpienia zakład wódek. Wiadomość w sklepie wiktuałów. Ulica Grzybowska № 39. Tamże trzynastomiesięczny wyżeł do sprzedania za rs. 30. 7795

Dom w szacunku 205,000 można nabyć na bardzo korzystnych warunkach, kapitału do nabycia potrzeba około 80,000 rs. Kto ma chęć zrobić świetny interes, niech raczy zgłosić się na ulicę Zielną № 9, m. 2, parter. 7979

Dzierżawa w dobrach Międzyrzeckich, na leżących do JW. hr. Potockiej. Z powodu śmierci dzierżawcy jest do odstąpienia zaraz lub od św. Jana. Dzierżawa składa się z 2-ch folwarków z kompletnym inwentarzem żywym i martwym, położona jest przy szosie, 10 wiorst od kolei. Wysiano oziminy 224 korce i rzepaku zimowego morgów 28. Wiadomość u p. Księżopolskiego, zamieszkałego na dworcu stacji drogi żelaznej terespolskiej w Międzyrzecu. 7572

Folwark mały pod Warszawą, do sprzedania lub zamiany. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 909

Hotel zwany Victoria w mieście gubernjalnem w Siedlcach, do sprzedania lub zamiany na większy. Porozumieć się można listownie. Adres Edward Zmigrodzki w Lublinie. 5962

Kupię niewielką posesję w Warszawie. — Oferty proszę składać poste-restante: Alf. 7425

Kamienica piętrowa z placem, dochodem 600 rs., do sprzedania na Szmulowiźnie. Wiadomość Praga, Ząbkowska № 20, u właściciela. 8117

Magle angielskie do sprzedania. Ulica Żabia № 7. 8209

Majątek ziemski w gub. Siedleckiej, blisko Warszawy, 95 włók z lasami, łąkami, kompletnym inwentarzem żywym i martwym, z rybołówstwem, w połowie grunt pszenny I klasy, bez serwitutów i długów, z obszernym dworem, ogrodem i oranżerją, ze znacznemi stałemi dochodami, z doskonałemi budynkami i wygodną komunikacją, do sprzedania na dogodnych warunkach lub do zamiany na majątek mniejszy albo większy, najchętniej w gubernjach Warszawskiej i Piotrkowskiej. Wymaga się ładnej rezydencji, dobrych budynków i inwentarzy, kultury oraz bliskości kolei lub szosy. Oferty, wraz z dokładnym opisem i adresem, składać należy w administracji Kurjera Warszawskiego pod lit. B. 8150

Magle do sprzedania. Wiadomość ulica Śliska № 32. 7804

Majątek ziemski Drużbice, do sprzedania za przystępną cenę, w gubernji i powiecie Piotrkowskim, 4 wiosty od szosy, 21 od miasta gubernjalnego. Włók 36, z inwentarzem żywym i martwym, budynkami przeważnie murowanemi, ogrody angielski i owocowe, wody: kanał, stawy i rzeka. Stacja pocztowa Wadlew. 7533

Osoba płci żeńskiej, w pewnym wieku, bez rodziny, rozporządzająca kapitałem rs. 30,000 w gotówce, dla kapitału swego może znaleźć dobrą lokację u człowieka solidnego, inteligentnego, nie familijnego, prowadzącego wielki interes przemysłowy. Gwarancja kapitału i procentu wszelka. Oferty składać w administracji Kurjera pod znakiem „Pożyczka.” 8191

Poszukuje się dzierżawy lub kupna folwarku od 15 do 20 włók, w pszennej glebie, przy kolei, na zamianę na folwark nieduży pod Warszawą. Szczegółowe opisy proszę składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 26, dla „Rolnika.” 930

Pralnia do sprzedania, róg Marjensztadt i i Źródłowej, № 22. Wiad. w pralni. 8185

Plac sprzedam tanio 12,000 łokci razem albo częściowo zdatny na fabrykę. Nowy-Świat 53, sklep niciarski. 7294

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny i materjałów piśmiennych od lat 15 egzystujący, z całem urządzeniem, jest do odstąpienia, ul. Wierzbowa № 6, hotel Angielski, w dystrybucji. 7892

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Ogrodowa № 49. 7914

Sklep korzenny jest do odstąpienia. Wiadomość Senatorska № 29, w mydlarni. 7827

Sklep wiktuałów spożywczych, dobrze procentujący, li tylko z powodu wyjazdu do odstąpienia ulica Elektoralna № 20. 7832

Sklep spożywczy, dobrze procentujący do sprzedania. Aleja Jerozolimska № 31. 7387

Skład wódek z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Wiadomość w kjosku na Zielonym placu. 8136

Sklep wiktuałów, a przy nim sprzedaż kawy wiejskiej, z przyczyny choroby jest do odstąpienia za bardzo przystępną cenę. Aleksandrja № 2. 8139

Sklep spożywczy do odstąpienia w miejscu zaludnionem przeważnie przez szewców. Wązki Dunaj № 16. 8221

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Miedziana № 9. 8197

Sklep dystrybucyjno-spożywczy jest do odstąpienia. Ulica Ś-tojerska № 17. 8189

Traktjernia z powodu śmierci właścicielki, do sprzedania. Żelazna № 91. 7769

Willa przy stacji Otwock, z lasem sosnowym, do sprzedania. Cena 3,200 rs., dochód netto 320. Żurawia 14, u właścic. 8167

Wspólnika lub wspólniczki, z 3,000 rubli, do korzystnego już ustalonego przedsiębierstwa, przy zapewnieniu co najmniej 12% dochodu, poszukuje się. Objęcie przytem osobistego nadzoru i kierunku interesem byłoby pożądanem, ale nie koniecznem. Oferty składać proszę pod lit. A. L. № 4 w kantorze Kurjera. 8210

Wspólnik z kapitałem 800 — 1,500 rs. potrzebny do eksploatacji maszynek mego pomysłu albo nabywca na własność. Wspólna 6, mieszk. 12, od 3 do 5-ej. 8182

W Piotrkowie guber. do sprzedania sklep z wyrobami tabacznemi, jeden katolicki sklep w całem mieście. Adresować poste-restante Piotrków dla S. N. 7908

Zakład kąpielowy (wanny) z dawna renomowany, jest do wydzierżawienia od Św. Jana. Reflektanci, dysponujący 2,000 rubli gotówką, zechcą nadesłać adresy pod lit. A.L. № 4, do kantoru Kurjera Warsz. 7536

Z powodu choroby właściciela są do sprzedania magle. Wiadomość Ś-tokrzyska № 17. 8188

Z powodu słabości sklep dystrybucyjno-galanteryjny do odstąpienia. Wiadomość na miejscu, Freta 25. 8165

Za rogatką wolską, w pobliżu toru kolejowego, jest do sprzedania 8,606 łok. □ placu, z domem drewnianym. Bliższa wiadomość ul. Leszno № 11 (731), stróż domu wskaże. 8099

Lokale.

Apartament, 10 pokojów, na 2-m piętrze, do wynajęcia od 1 lipca. Smolna № 9. 7083

Ciechocinek. Lokale od 20 maja. Hoża 8, mieszkania 3. 7021

Do wynajęcia od 1 lipca 5 i 4 pokoje, z przedpokojem i kuchniami, na 3-m piętrze, od frontu; 2 pokoje z kuchenką, na 1-m piętrze, w oficynie, podwójna obszerna wozownia; sklep obszerny po nafcie; zaraz sklep obszerny. Długa № 20, wprost cerkwi. 7574

Dla kawalera adwokata lub doktora elegancki salon, pokój, przedpokój, wejście główne Jerozolimska 68. 7546

Do wynajęcia: na 1-m piętrze 6 pokojów z balkonem, przedpokój i kuchnia. Na 2-m piętrze 5 pokojów i 4 pokoje, z przedpokojami i kuchniami, (zlewy i wodociągi), od 1 lipca przy ul. Marszałkowskiej № 142, w blizkości ogrodu Saskiego. 8162

Dla pojedyńczej, dobrze wychowanej osoby, jest do odstąpienia pokoik z werendą, na letnie mieszkanie, wraz ze stołowaniem w Otwocku. Bliższą wiadomość powziąść można: Grzybowska 21, m. 8. 8177

Dworki Andriollego nad Świdrem pod Otwockiem na letnie mieszkania, po 2, 3—6 pokojów. Położenie piękne, suche, w lesie sosnowym, kąpiel rzeczna, żywność na miejscu. Komunikacja koleją i statkiem. Wiadomość w składzie dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 831

Dom za Nowo-Zielną, Zielna 41, do wynajęcia 10, 6, 5, 3 pokojów. 7220

Fabryczne i mieszkalne lokale, do wynajęcia w każdym czasie, róg Hożej i Nowo-Wielkiej № 11, wykwintne lokale, z wszelkiemi wygodami pod № 15, od 1 lipca, oraz plac na skład węgli kamiennych i drzewa, egzystujący kilka lat. Wiadomość: na miejscu. 8129

Hoża 8. Pokojów 6 z balkonem 660 rs.; 3 pokoje frontowe 360; w oficynie 300 rs. Strona słoneczna, blizko targu, kościoła, gimnazjum, stacji tramwajowej, Alei Ujazdowskiej. 8214

Lokal na 2-m piętrze, składający się z 6-u pokojów (w tem dwa duże salony), z obszernego i widnego korytarza, kuchni, przedpokoju i wszelkich dogodności, do wynajęcia od św. Jana, przy ulicy Mazowieckiej № 16, wprost Erywańskiej, za rs. 1,200. 889

Letnie mieszkanie z meblami do wynajęcia, o półtorej wiorsty od Rudy Guzowskiej, pod lasem sosnowym, na kolonji Piotrowina. Wiadomość, Szpitalna 1, mieszkania 5. 7955

Letnie mieszkanie przy stacji Miłosna dr. żel. W.-Terespol. są do wynajęcia. 8173

Letnie mieszkanie w blizkości Brwinowa—trzy pokoje, kuchnia, werenda, w ogrodzie dworskim. Wiadomość udzieli na stacji dróżnik Borzymiński. 8203

Letnie mieszkanie w Grodzisku. Bliższa wiadomość u dentysty F. Arendt, Królewska 23. 8204

Letnie mieszkanie, 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, w ogrodzie na Woli, 3 dom za russką plebanją. Wiadomość u Fijałkowskiego w kolonji Buchwajca. 7904

Mieszkanie o dwóch pokojach, z przedpokojem, umeblowane, z osobnem wejściem, na 1-m lub drugiem piętrze, w okolicach placu Bankowego, potrzebne zaraz. Oferty: Elektoralna 7, m. 34. 914

Miodowa 15, do wynajęcia 5, 4, 3 lub 2 pokoje; dwie wozownie. 885

Mieszkanie z powodu wyjazdu do odnajęcia, od 1 maja do 1 lipca. Ulica Instytutowa № domu 6 i lokalu 6. 7634

Mieszkanie na Marszałkowskiej № 140, składające się z 5-u pokojów, kuchni etc. ze wszelkiemi wygodami, 2-e piętro, od frontu, do wynajęcia od św. Jana, za przystępną cenę. Wiadomość u szwajcara. 7780

Nowy-Świat № 4, do wynajęcia sklep z mieszkaniem—oraz 6 pokojów, z przedpokojem i kuchnią od 1 lipca r. b. 7571

Na czasie. Do wynajęcia od 1 lipca, przy ulicy Włodzimierskiej № 3, może być sklep obszerny z mieszkaniem stosownem do życzenia, obszerny śpichrz, oraz różne lokale. Wiadomość w kantorze przedaży węgla na Włodzimierskiej pod № 5. 8097

Na Pradze w targu, ulica Targowa 34, dom Dzierżanowskiego, do wynajęcia zaraz cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, zlew, wodociąg, piwnica i góra wspólna, może być ze stajnią i wozownią. 8113

Od 1-go lipca r. b. do najęcia: trzy duże pokoje, przedpokój, kuchnia, z balkonem i ogródkiem na szkołę, ochronę i t. p. Sklep z mieszkaniem na szynk, restaurację, może być z ogródkiem.—Trzy, dwa i jeden pokój, z kuchniami. — Zaraz do sprzedania buraków i marchwi pięknej korzec, parę pudów pietruszki, pień drzewa gruszkowego. Nowolipie 34/2428. Właścicielka. 8082

Od 1-go lipca do wynajęcia piekarnia, sklep z pokojem, wozownia, śpichrz, stajnia. Mieszkanie z 5-u pokojów składające się, do wynajęcia przy ulicy Nowy-Świat № 8/10, wiadomość na miejscu. 7805

Od 1-go lipca do najęcia, pierwsze piętro, na magażyn, w którym takowy egzystował przez lat 20. Trzeci dom z placu Zygmunta w ulicę Podwale № 4. 7847

Pokój za 6 rub. na Krakowskiem-Przedmieściu, plac Zamkowy № 99, na 2-m piętrze, m. № 2, i pomieszczenie za 3 rub. 8181

Poszukuje niedrogiego pokoiku, przy zacnej rodzinie. Oferty w kantorze Kur. „dla Sublokatora.” 7981

Pokoje umeblowane dwa, razem lub osobno, usługa, samowar, obiady. Włodzimierska 4, mieszkania 5. 8131

Pokój z meblami, może być z całodziennem utrzymaniem. Przejazd № 5, m. 3. 7044

Pokoje kawalerskie, na 1-m piętrze, od frontu, z usługą, (mogą być i z meblami) do najęcia. Marszałkowska № 114, u numerowego Aleksandra. 679

Suteryna z motorem gazowym i transmisją, zdatna na fabrykę wód mineralnych i t. p., zaraz do wynajęcia. Bracka 16. 7887

Sklep narożny z mieszkaniem, lub bez takowego, do wynajęcia w każdym czasie. Wielka № 45, wiadomość u rządcy domu. 7262

Sklep z mieszkaniem i piwnicą, zaraz do wynajęcia. Żurawia 14, róg Kruczej. 8169

Umeblowane pokoje, salon, fortepian, usługa, obiady. Bracka 8, m. 18. 8183

Umeblowany pokój z usługą. Erywańska № 16, m. 27. 8208

Włodzimierska 21. Do wynajęcia od 1-go lipca r. b. mieszkanie, na 1-m piętrze od frontu, złożone z 8-u pokojów, przedpokoju, kuchni, oranżerji, łazienki i t. p. 7768

W pięknej lesistej miejscowości, blizko Nałęczowa i Sławinka letnie mieszkania, z zupełnem utrzymaniem. Wiadomość: Zgoda № 6, m. 4. Tamże do wynajęcia pokój i salon umeblowane z usługą. 8123

3 pokoje, przedpokój i kuchnia, 1-e piętro, z widokiem na ogród, do wynajęcia od św. Jana. Ogrodowa 60. 7951

4 pokoje frontowe, z 3-a wejściami, p. 3-e, 3 pokoje duże, balkon, oficyna p. 1-e, 2 pokoje, parter, oficyna, przy każdem wodociąg, klozet. Żurawia 43. 8170

4 pokoje, kuchnia, parterowe, po fabryce środków opatrunkowych, na lokal fabryczny i t. p. lub mieszkalny. Sklep, pokój, kuchnia do wynajęcia od 1-go lipca. Piekarnia każdego czasu. Ul. Śliska № 18 lub Piękna № 45, u właściciela. 7885

40 mieszkań, 54 Śliska. Tramwaj, gimnazjum, 7 front. w prostej linji pokojów 840,—5 pokoi w prostej linji 570,—3 pokoje 400,—2 pokoje z dużą alkową 16½, 16, 14, pokój 5 sutereny. 7214

Doniesienia rozmaite.

A. Kobylańska akuszerka, zamieszkała przy ulicy Nowy-Świat № 8. 7473

Akuszerka Sobieska przyjmuje panie spodziewające się słabości, ceny nizkie. Bednarska 17. 7344

Akuszerka Karpińska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, lub przybyłe na kurację. Krakowskie-Przedmieście № 10. 7209

Akuszerka M. L., z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, radzi w krytycznych okolicznościach, przyjmuje damy sekretne; pokoje oddzielne. Umieszczenie dziecka, słabość od 15 rubli. Nowy-Świat № 55, mieszkania 4. 7924

Bukowska akuszerka dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje oddzielne i wspólne. Opieka. Umieszczenie dziecięcia. Opłata względna. Bednarska 21. 7841

Cetra żółtego szczeniaka, ktoby miał do zbycia, zechce dać znać stróżowi, Miodowa 13. 8158

Dzieci od lat 9 przyjmuje się na letnie mieszkanie w okolicach Pruszkowa. Bliższe wiadomości: Chmielna 26, mieszkania 16. 7814

Grzybowska Wiktorja w ważnym interesie zgłosi się do p. Kutner, ulica Żabia № 3. 8193

Kop. 30, 40 obiady prywatne, smaczne, zdrowe, w domu inteligentnym. Długa 43, mieszkania 8. 7813

Książkę „Cichą Łzę” zostawioną w niedzielę w Saskim ogrodzie, proszę oddać do kantoru Kurjera. 8205

„Konkurencja.” Kantor przewozowy, załatwia wysyłki i odbiory towarów i bagaży z kolei. Przewozy i przeprowadzki na resorowych wozach. Opakowywa meble, fortepiany i szkło. Plac Zielony. Telefonu № 135. 929

Magazyn mód J. Mottier Sznagé i fabryka kwiatów pod firmą Eliza, przeniesione zostały pod № 69 Nowy-Świat, dom zarządu wojskowego poleca kapelusze i kwiaty po cenach fabrycznych. 7776

„Marie,” Nowy magazyn, Marszałkowska 143. Najtaniej wstążki, woalki, galanterja, perfumerja. 849

Mamka ze świeżym pokarmem. Ul. Krzywe-Koło 18, m. 5. 8121

Nowość! dla panów właścicieli domów. Drzwiczki hermetyczne bez śrub, zamykające się własnym ciężarem, poleca specjalna fabryka kominków żelaznych, drzwiczek hermetycznych, przyborów piecowych i kuchennych Adolfa Haensel, Chłodna 16. 729

Obiady prywatne, smaczne i zdrowo przyrządzone. Niecała 4, m. 6. 7525

Potrzebna mamka, ulica Piękna № 8, mieszkania 4, stróż wskaże. 7786

Potrzeba roboty dla kilku koni. Wielka 52, u stróża. 7970

Przybłąkał się pies, ponter, maści żółtej z 3-ma znaczkami. Wiadomość w miasteczku Powązki u p. Koszelew. 8067

Pracownia krawatów, „Louise” wyucza w trzech tygodniach, wszelkich fasonów krawatów. Orla 10. 924

Pracownia pończoch—Elektoralna 27, mieszkania 7, z dniem 8 maja przeniesioną zostaje na Elektoralną 19, m. 12. O czem mam honor zawiadomić osoby interesowane, polecając się i nadal łaskawym względom szanownych pań.—Zauścińska Stanisława. 8195

Ponter gordon czystej krwi. Pan który przychodził w niedzielę, raczy nadesłać dokładniejszy adres, Krakow.-Przedmieście № 38, m. 30, pod wskazanym ulica Widok № 20, pana M. nie znalazłem. 8166

Pies wyżeł, gordon ceter, czarny, podpalany, w obroży ze znaczkiem, zginął w dniu 26-m b. m., odprowadzić na Widok 22, do stróża, za nagrodą—przywłaszczyciel odpowie sądownie. 8180

Panna z dobrej rodziny szuka odpowiedniego towarzystwa do Krynicy lub Nowego-Miasta na wspólny koszt. Porozumieć się: poste-restante Wiktorja 2345. 7500

Wyborowe wina czerwone, kaukazkie, po 40, 50, 60 i 75 kop. za but., również wina krymskie białe, stołowe i słodkie, w najlepszym gatunku po cenach umiarkowanych, poleca specjalny handel win F. Venulet & Comp., Długa № 49, wprost Nalewek. 7593

W dniu 25 b. m. między godziną 9-tą a 10-tą wieczorem zgubiono na Krakowskiem-Przedmieściu w okolicach domu Roeslera papiery obejmujące spis książek, szkła i porcelany. Uprasza się o oddanie papierów do Pyżykowskiego, Freta 48, m. 5, za nagrodą rs. pięć. 7966

Zginęła bransoletka pozłacana, z czarną emalją, przechodząc w okolicach od ul. Królewskiej do Nowo-Senatorskiej. Uprasza się łask. znalazcę odnieść za wynagrodzeniem, na ul. Złotą № 3, mieszkania 8, do p. Kustina. 8198

100 żałobnych kapeluszy kaszmirowych, krepowych, słomkowych, woale, suknie żałobne, gotowe ubiory pośmiertne. Trumny metalowe i drewniane, oraz kompletne pogrzeby. Warszawskie przedsiębiorstwo pogrzebowe Fijałkowskiego, Senatorska 32, wprost kościoła. (Telefonu № 134). 835

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 20 Апрѣля (2 Мая) 1888 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).